NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok XI. Kraków, niedziela 30 grudnia 1928 WYDANIE III. II. Nr. 349

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administra... Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 279. — Telefon ... ...zelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6·00 kwart. Zł. 18·00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6·20 „ „ 18·60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6·60 „ „ 19·80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10·00 „ „ 30·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·20. wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0·25, nadesłane Zł. 0·75. wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1·—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1·25, gratulacje Zł. 12·50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

# Obawy opozycji

Kraków, 29 grudnia.

(Th.) Sprawa rozszerzenia Jewish Agency została, jak wiadomo, ostatecznie załatwioną. Większość, która to rozszerzenie uchwaliła i nawet pochwaliła, była liczebnie prawie ta sama, co na poprzedniem posiedzeniu Komitetu Akcyjnego. Wtedy stało 40 przeciw 4. a teraz także 39 przeciw 5. Opozycji przybył jeden głos, — trzeba rzetelnie przyznać, że to głos duży, nietylko w znaczeniu fizycznem: tubalny! — Dra Stephen Wise'go. po drugiej zaś stronie brakowało widocznie jednego o 2-ej godzinie po północy. Niema więc żadnego prze sunięcia, bo stanowisko Wise'go było znane, a z tych, którzy pochwalają poczynania Egzekutywy, nie ubyło nikogo. Czyli: cały krzyk opozycji jeszcze nie nawrócił ani jednego grzesznika. Wszystko, co nosi na sobie w organizacji sjonistycznej brzemię odpowiedzialności za czystość ideału, za całość organizacji, za suwerenność jej naczelnych organów, wszystko co ma stać i faktycznie stoi na straży sjonizmu, powiada, że ze strony nowych spólników nie gro zi żadne niebezpieczeństwo. Tylko pięciu sprawiedliwych się znalazło, którzy — zawsze lepiej niż ongi w Sodomie i Gomorze! — podnoszą ostrzegawczy głos i straszą. Oni to ciągle, jakby w puszczy, krzyczą: gore! — a cała reszta, a zatem: środek i oba skrzydła aż do skrajnej lewicy, nie boi się. Czyżby taka opozycja nie powinna się choćby na jedną chwileczkę zastanowić i namyślić: a nuż — po drugiej stronie także nie siedzą sami zdrajcy i głupcy, może przecież niema tego niebezpieczeństwa, które mała grupka opozycyjna widzi przed oczyma?

Gdyby nie było tego zacietrzewienia po stronie opozycji, jakie tam faktycznie jest, to jednak musiałaby przystanąć na jedną sekundeczkę choćby dla złapania tchu, a w tym małym momencie mogłaby na nią spłynąć jakaś wyższa inspiracja, któraby jej bojaźliwość uleczyła i zdjęła bielmo z oczu, by widzieć i patrzyć mogły jaśniej, przedewszystkiem — realniej.

Pierwsza obawa, której daje w drżącem „tremolo" wyraz opozycja, przynajmniej jedna jej połowa, jest oto ta: Co się stanie z narodową naszą polityką w golusie, skoro jesteśmy złączeni w pracy sjonistycznej z tymi ludźmi właśnie, których na śmierć i życie zwalczamy na terenie polityki krajowej? Spółka z nimi na jednem polu sjonizmu osłabi naszą siłę uderzenia. Zresztą oni sami będą mieli jakieś sjonistyczne forum, przed którem będą mogli nas oskarżać a siebie bronić. A więc — polityka narodowa w niebezpieczeństwie!

Otóż ta obawa jest niewątpliwie płonna.

Przedewszystkiem: skoro spółka jest ograniczona wyłącznie do pewnych spraw, a nie obejmuje innych, to rzecz zupełnie jasna, że nikt jednostronnie nie może rozszerzyć ram i zakresu działania spółki. Wobec tego niema powodu do obawy, że „tamci" pewnego ładnego poranku chwycą nas za rękę i nie dopuszczą do jakiejś politycznej działalności. Nie jest zresztą tajemnicą, że jest dużo sjonistów — szczególnie w krajach zachodnich — którzy śladu zainteresowania dla naszych spraw politycznych nie mają, a mimo to nam nie przeszkadzają. Są mocno niezadowoleni z wybujałości naszej pracy politycznej, która w pewnych kołach poprostu dzierży prymat w sjonistycznej działalności, ale nie przeszkadzają. Tylko in camera caritatis od czasu do czasu przypominają „championom", — prowadzącym publiczne zapasy bokserskie ku zgorszeniu całego żydostwa, nietylko polskiego, ale istotnie całego świata, — że istnieje jeszcze jakaś drobna kwestja sjonistyczna, której na imię: Palestyna. Takie przypomnienia jednak owym dzielnym bokserom nie odbierają animuszu szlachetnej walki — oczywista: czysto ideowej!! — i dalej ją prowadzą aż do skutku. Nie-sjoniści chyba większym i silniejszym hamulcem dla nich nie będą. Niema tedy o co się obawiać.

Po drugie: Była chwila, kiedyśmy z niesjonistami pracowali razem w sprawie czysto politycznej, a to właśnie polityki narodowej, która tym razem była pojęciem zupełnie nieznanem. A godzi się przypomnieć, że właśnie ci sami niesjoniści, którzy teraz do spółki przystępują, pracowali wówczas z nami bardzo rzetelnie, bardzo szczerze, bardzo wiernie. Louis Marshall był bodaj-że najważniejszym czynnikiem w uzyskaniu uznania przez konferencję pokojową w Paryżu w roku 1919, tak zwanych: praw mniejszości narodowych.

Dlaczego on to zrobił?

Ot właśnie dlatego, żeśmy zdołali go przekonać, że te prawa są dla większych skupień żydowskich koniecznością życiową. Właśnie w tej sprawie, która istotnie do ich sentymentu przemawia, — Amerykanie w takim wypadku mają sakramentalną formułkę, która odcina wszelką rozmowę: „it does not appeal to me"! — Oni jednak dali się przekonać i współpracowali. Dlaczegoby mieli nam przeszkadzać?

Sądzić należy, że pod tym względem obawy opozycji wypływają z jej niespokojnego sumienia. Oni wiedzą doskonale, że jest gdzie zahaczyć w ich ujęciu i pojęciu polityki narodowej. Oni sobie tylko nie zdają sprawy, że w przedmiocie polityki krajowej nie wznoszą się oni ani o drobny ułamek milimetra wyżej od poziomu folkistów. Ta sama bezmyślność i ten sam brak prawdziwej treści, wypływającej z tego, co historycznie oznacza istotę żydostwa.

I jeszcze jedna obawa płonna, niedorzeczna, i także wypływająca z nadwerężonego sumienia. Obawa o całość organizacji sjonistycznej! Niechaj będzie stwierdzonem, że tylko jeden wróg czyha na całość organizacji sjonistycznej — wróg wewnętrzny! Brak dyscypliny, teror wewnętrzny, rozbrykane kłótnie — oto, co nas bije organizację sjonistyczną. Nikt inny, ani nic innego na nas nie nastaje.

A gdyby tak nastawali — czy to istotnie organizacja sjonistyczna jest tak słaba i niezaradna, że będzie można ją zburzyć? Gdyby taką była faktycznie, byłaby niegodną, ażeby nad nią tak czuwać i jej strzec. Co może być tak łatwo rozbite, to musi być mocno spróchniałe. Nikt jednak tak nisko nie ceni sjonistycznej organizacji, jak właśnie ci, którzy zawodowo niejako „stoją na straży", aby ją chronić. Sjonistyczna organizacja nie jest żadnym Nowobogackim, który nigdy nie jest pewny swojego jutra. Myśmy mocą naszego ideału, mocą olbrzymiej sumy etycznej i intelektualnej siły, skoncentrowanej w naszej organizacji, mocą logicznego i historycznego uzasadnienia naszych myśli i nauk, doszli do tej wyżyny, na której stoimy w żydostwie i w opinji świata. Któż nas stamtąd strącić może?

Pytają się: Co będzie organizacja miała teraz do roboty, skoro są w Agencji ludzie, nie zobowiązani do posłuchu wobec niej? Co będzie miał do roboty kongres sjonistyczny?

Otóż na to jest ta krótka odpowiedź: To samo, co teraz, o tyle tylko więcej, że trzeba będzie także przygotować myśli i programy dla tych co pójdą z nami i przysłuchiwać się będą temu, co mówi i robi sam — gospodarz. My dalej będziemy odbudowywać naród żydowski — a do niego już wciągnęliśmy owych naszych spólników. A jeżeli już wszyscy Żydzi będą z nami i u nas — wtedy rzeczywiście nie będzie miejsca dla nas. A my tęsknimy za tą chwilą, kiedy się tak stanie. Przecież chcemy z organizacji stać się całym narodem. Na razie nim jeszcze nie jesteśmy, mamy tedy masę pracy przed sobą.

Zróbmy ją — ze starym zapałem i tą pewnością siebie, którą daje jedynie niezachwiana wiara we wielki ideał!

# Proces o zamach na prezesa sow. misji handlowej Lizarewa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 28. 12. (Sin) W dniu dzisiejszym sąd okręgowy w Warszawie przystąpił do rozpatrzenia sprawy Jerzego Wojciechowskiego, oskarżonego o zamach na prezesa sowieckiej misji handlowej Lizarewa. Komplet sędziowski stanowią: przewodniczący sędzia Krasowski, oraz asesorowie sędziowie Lorencowicz i Wyszański Oskarża prokurator Nisenson, bronią adwokaci Niedzielski i Szyszkowski.

## Oskarżony

Na ławie oskarżonych siedzi młodzieniec 23 letni, ubrany dość elegancko. Oskarżony zachowuje się dość swobodnie i przez cały czas uśmiecha się do świadków. Po ustaleniu personalji oskarżonego, dowiadujemy się, że urodził się on w Kaliszu, jest synem b. wicegubernatora, ma lat 23.

## Obrona wnosi o odroczenie rozprawy

Następuje wymiana zdań między obroną a oskarżeniem w związku z wnioskiem obrony o odroczenie procesu i powołanie nowych świadków. Obrona wskazuje między innymi, że oskarżony otrzymał akt oskarżenia dopiero przed siedmiu dniami nie zdążył jeszcze powołać wszystkich świadków. Po naradzie postanowił sąd podjąć rozprawę i powoływać świadków w czasie trwania procesu. Do rozprawy powołano 50 świadków, pewna jednak ich część nie stawiła się m. in. Lizarew i Kociubiński, oraz dwaj urzędnicy poselstwa, którzy byli świadkami zamachu, zawiadamiając za pośrednictwem MSZ o niemożności przybycia na proces, gdyż znajdują się poza granicami Rzeczypospolitej, co sąd przyjął do wiadomości, postanawiając ich zeznania, złożone w czasie śledztwa odczytać podczas rozprawy.

## Akt oskarżenia

Akt oskarżenia brzmi jak następuje: W dniu 4 maja 1928 około godz. 4 popołudniu Aleksy Lizarew powracał samochodem wraz ze swymi kolegami z lokalu misji do mieszkania. Samochód jechał w kierunku ul. Marszałkowskiej W pewnej chwili Lizarow zauważył młodzieńca. który spoglądał w kierunku ul. Poznańskiej. Widząc zbliżający się samochód młodzieniec ów zrobił krok naprzód i strzelił. Lizarew przechylił się na prawo zasłaniając lewą ręką głowę. Młodzieniec ów strzelił następnie po raz drugi wybijając szybę w aucie. Szofer i jeden z urzędników poselstwa rzucili się na sprawcę. Na policji oświadczył on, że się nazywa Jerzy Wojciechowski i że chciał zabić członka poselstwa sowieckiego i że mu było obojętne kogo zgładzi. k

Badany w śledztwie Wojciechowski zeznał, że podczas swego pobytu w Rosji pracował w organizacji antybolszewickiej, został skazany na śmierć, wyroku jednak nie wykonano, gdyż był niepełnoletni. W r. 1921 przyjechał do Polski pracował w organizacjach młodzieży rosyjskiej, a następnie wyjechał do Paryża. Myśl zabójstwa powstała w nim w ostatnich dniach, przyczem z początku chciał zabić radcę poselstwa Kociubińskiego i w tym celu przyjechał do Warszawy. Twierdzi, że nie miał żadnych spólników. Najbliższa rodzina oskarżonego, tj. brat i matka charakteryzują go, jako człowieka skrytego i zamkniętego w sobie. Działacze z pośród kolonji rosyjskiej nie brali oskarżonego na serjo. Sprawował on w swoim czasie urząd prezesa organizacji młodzieży rosyjskiej. ale działalność jego wywołała szereg zarzutów, do tyczących niedokładności w rachunkach. W związku z tem nie został wybrany do organizacji, a postępowanie jego oddano pod sąd honorowy, zawieszając go w prawach członka. Policja polityczna stwierdziła, że oskarżony nie miał spólników.

## Co zeznaje oskarżony?

Po odczytaniu aktu oskarżenia na zapytanie, zwrócone do oskarżonego Wojciechowski oświadcza:

Nie miałem zamiaru zabić Lizarewa, ani chęci zemsty za rozstrzelanie ojca, ani za cierpienia narodu rosyjskiego, ani nawet chęci demonstracji dla regimu sowieckiego, jakkolwiek uważam całą działalność tego rządu za zbrodniczą i prowokatorską.

W tem miejscu przerywa mu przewodnicząccy, zwracając uwagę, że nie można w takich słowach określać działalności sąsiedniego mocarstwa.

(Dalszy ciąg na stronie 10-tej)

# Rewizjoniści obradują

Wiedeń. 28. 12. ŻAT. Swiatowa konferencja rewizjonistyczna, której obrady toczą się we Wiedniu dokonała wyboru prezydjum, w skład którego weszli: Richard Lichtheim, dr. Brutzkus, inż. Soskin. Feller i dr. Weisel.

## Telegram powitalny Egzekutywy

Następnie odczytano depeszę powitalną Swiatowej Egzekutywy Sjonistycznej, która wzywa rewizjonistów, aby pozostali wierni ideałom sjonistycznym i podporządkowali się dyscyplinie sjonistycznej.

Przewodniczący Lichtheim oświadcza w związku z depeszą Egzekutywy w Londynie, że podczas ostatniej sesji Sjonistycznego Komitetu Wykonawczego sjoniści w sposób wysoce lekkomyślny złamali dyscyplinę sjonistyczną (?) przez pogwałcenie uchwał kongresu.

## Referat Żabotyńskiego

Następnie wygłosił Wł. Żabotyński referat o zadaniach politycznych ruchu rewizjonistyczne go. Referent stwierdził, że rewizjoniści powinni przygotować grunt dla urzeczywistnienia swych celów przez prowadzenie energicznej propagandy prosjonistycznej wśród stronnictw angielskich. Rewizjoniści przygotować się muszą do objęcia w przyszłości kierownictwa Organizacji Sjonistycznej. Rewizjoniści założyli w Londynie towarzystwo dla obrony praw Żydów w Palestynie analogiczne do towarzystwa „Zechutenu" w Jerozolimie. Żydostwo palestyńskie całkowicie pozbawione jest możności wyrażania swego sprzeciwu wobec posunięcia rządu palestyńskiego i dlatego elementy antysjonistyczne w palestyńskim aparacie administracyjnym wciąż wzrastają. Gdyby istniała możność bezpośredniej interwencji u centralnych angielskich instytucyj państwowych, usuniętoby niewątpliwie 50 proc. krzywd żydostwa palestyńskiego. Egzekutywa Sjonistyczna działa w pewnych wypadkach negatywnie, zadaniem więc rewizjonistów jest uzupełnienie akcji politycznej z ramienia żydostwa palestyńskiego. Skandal przy Scianie Płaczu spowodował jeszcze bardziej niepomyślne objawy, jakim jest Biała Księga, której skutki będą dla żydostwa palestyńskiego jeszcze bardziej godne pożałowania.

## Siódme dominjum

Po Żabotyńskim wygłosił dr. Wolfgang Weisel referat o projekcie przeistoczenia Palestyny w siódme dominjum brytyjskie. Jak wiadomo, jest to projekt posła Wedgewooda. Referent oświadczył, że za tym projektem przemawia więcej argumentów, niż przeciwko niemu, należy jednak zająć stanowisko wyczekujące, zanim nastąpi oficjalna propozycja ze strony angielskiej. Obecnie zaś należy przystąpić do zakładania lig propagandy projektu siódmego dominjum

## Dyskusja

Po referatach rozwinęła się dyskusja. Pierwszy zabrał głos Meier Grossmann, który polemizuje z niektóremi wywodami Żabotyńskiego i stwierdza, że zakres działania towarzystwa Zechutenu ogranicza się do obrony praw indywidualnych żydostwa palestyńskiego, nie prowadzi ono natomiast żadnej akcji w obronie praw kolektywnych. W dalszym ciągu swego przemówienia podkreśla mowca konieczność wzmocnienia autorytetu politycznego Organizacji Sjonistycznej.

## Dwa problemy

Następnie cały szereg mówców z różnych krajów zabierał głos w dyskusji: Dyskusja toczyła się przeważnie dokoła dwóch zagadnień. Przedewszystkiem czy i w jakim stopniu rewizjoniści powinni prowadzić samodzielną działalność polityczną i gospodarczą, a przytem, jak należy interpretować separatyzm rewizjonistów nie wyłamując się z pod dyscypliny Organizacji Sjonistycznej. Powtóre omawiana jest żywo sprawa, czy należy rzucić hasło, aby żydostwo palestyńskie stworzyło samodzielna reprezentację polityczną w Londynie. Ostatnie zagadnienie jest sporne i wywołało sprzeciwy wśród delegatów, którzy wyrażają obawę, że w ten sposób w ramach Organizacji Sjonistycznej powstałoby „państwo w państwie".

## Odpowiedź Żabotyńskiego

Wiedeń. 28. 12. ŻAT. Po dyskusji zabrał ponownie głos Żabotyński, który odpowiedział oponentom. Żabotyński stwierdził między innemi że oskarżenie, jakoby młodzież należąca do Brith Trumpeldor brała udział w prześladowaniu języka żydowskiego w Palestynie jest kłamliwe. Nieprawdą jest również, że rada miejska Tel Awiwu uchwaliła protest przeciwko Brith Trumpeldor. Protest taki uchwaliło tylko kilku członków rady miejskiej na prywatnych zebraniach. Żabotyński oświadczył, że on, który stoi na czele Brith Trumpeldor w ciągu ostatnich lat utrzymywał się wyłącznie z tego, że pisał po żydowsku. Nie może więc być mowy o tem, aby prowadzić walkę z językiem żydowskim.

Następnie inż. Soskin przystąpił do odczytania referatu o zagadnieniach kolonizacyjnych w Palestynie.

## Poselstwo ang. we Wiedniu śledzi z dużem zainteresowaniem przebieg konferencji

Wiedeń, 28 12 ŻAT. Poselstwo angielskie w Wiedniu z dużem zainteresowaniem śledzi obrady konferencji rewizjonistycznej, zbierając wszelkie sprawozdania i przemówienia szczególnie w związku z omawianą sprawą przekształcenia Palestyny w dominjum. Również rząd austrjacki odnosi się z wielkiem zainteresowaniem do konferencji.

## Żabotyński u kanclerza Seipla

Wiedeń, 28 12. ŻAT. Austrjacki kanclerz związkowy dr Seipel przyjął dziś na dłuższej audjencji przywódcę rewizjonistów Żabotyńskiego oraz dra Weisla. W toku rozmowy omówiono stosunek rewizjonistów do Anglji oraz do Organizacji Sjonistycznej. Kanclerz austrjacki wykazał przytem dokładną znajomość najważniejszych postulatów rewizjonistów. O wszystkich tych sprawach kanclerz był poinformowany przez pewnego radcę ministerjalnego sjonistę. Przy pożegnaniu kanclerz oświadczył Żabotyńskiemu: „Pan zwycięży, życzę panu całkowitego powodzenia".

# Szkodliwa metoda walki przeciw importowi

## Niebezpieczny dla handlu okólnik Min. Skarbu.

Bierność bilansu handlowego zwalczał rząd dotychczas przedewszystkiem w drodze reglementacji przywozu i wysokich stawek celnych. Gdy środki te okazały się bezskutecznemi i — nie mogąc zahamować przywozu towarów zagranicznych — spowodowały jednak podniesienie się cen towarów, rzucono hasło walki samego społeczeństwa z importem zagranicznym przez tworzenie organizacyj samowystarczalności gospodarczej i odpowiednią akcją uświadamiającą publiczność o szkodliwości sprowadzania z zagranicy towarów, które są lub mogą być wytwarzane w Polsce. Ta akcja społeczna jest niewątpliwie w dużej mierze pożyteczna ze względu na istniejące u nas a często zupełnie nieuzasadnione przekonanie o bezwzględnej wyższości towarów zagranicznych od krajowych pod względem jakościowym. Oczywiście nie wolno akcji tej zakreślać celów zbyt daleko sięgających, a w szczególności dążenia do zupełnego wyeliminowania przywozu zagranicznego, albowiem „samowystarczalność gospodarcza“ Polski jest oczywistą fikcją i to fikcją niebezpieczną. Z tem zastrzeżeniem jednak, jak powiedzieliśmy, akcja popierania wytwórczości krajowej w drodze odpowiedniego uświadomienia społeczeństwa jest słuszna i pożyteczna.

Obecnie jednak rząd, któremu widocznie nie wystarczają te metody walki z deficytem bilansu handlowego, postanowił zastosować jeszcze jeden, przyznać trzeba niezwykły środek walki z tym deficytem. Mianowicie przed kilku dniami donieśliśmy o wydaniu przez Ministerstwo skarbu okólnika do urzędów skarbowych, zakazującego udzielania jakichkolwiek ulg podatkowych, a więc np. wstrzymywania egzekucji, rozkładania zaległości podatkowej na raty, przyznawania 1-procentowej stawki podatku obrotowego dla przedsiębiorstw nieprowadzących ksiąg handlowych itd., kupcom sprzedającym towary importowane z zagranicy.

Stwierdzić należy, że okólnikiem tym wkracza rząd na drogę niezwykle niebezpieczną, która w konsekwencjach swoich może odbić się jak najfatalniej na handlu a także na całem życiu gospodarczem Polski. Okólnik wprawdzie wychodzi z założenia, że idzie tu o ulgi, których udzielenie zależy od swobodnego uznania władz skarbowych, a zatem formalnie biorąc kupcy dotknięci tym okólnikiem nie mogą się uskarżać, że im się dzieje krzywda. Jeżeli jednak uprzytomnimy sobie z jednej strony fakt, że okólnikiem tym wprowadza rząd pewną dyskryminację między kupcami sprzedającymi wyłącznie towary krajowe, a wszystkimi innemi, dyskryminację w duchu wyraźnie nieprzychylnym dla tych ostatnich kupców, to wydaje się być rzeczą pewną, że nie tylko przy udzielaniu ulg, o których mowa w okólniku, lecz także przy innych okazjach zetknięcia się władz skarbowych z kupcem — a okazji takich wszak jest bardzo dużo, np. przy wymiarach podatkowych — urzędy skarbowe traktować będą nieprzychylnie kupców, sprowadzających towary z zagranicy.

W konsekwencji zatem okólnik doprowadzi do tego, że kupcy sprowadzający towary zagraniczne traktowani będą niejako jako obywatele niższej kategorji i narażeni będą na większe trudności w zetknięciu z władzami skarbowemi, niż inni kupcy, tak, jak gdyby działalność ich była dla państwa szkodliwa. Czyż jednak autorzy tego okólnika zastanowili się nad jego uzasadnieniem i nad następstwami, jakie on za sobą pociągnie?

Przy całkowitem zrozumieniu doniosłości hasła popierania wytwórczości krajowej musimy jednak za absurd uznać ideologję zupełnego usunięcia przywozu towarów zagranicznych, a to z tysiąca powodów, z których najbardziej może trafiającym do przekonania jest ten, że jeśli przestaniemy kupować towary od zagranicy, to z wszelką pewnością i zagranica przestanie kupować od nas. Gdzież wtedy podziejemy nasz nadmiar węgla, drzewa, cukru, bydła itd.? Wszak nawet okólnik ten nie wprowadza żadnych rozróżnień co do rodzaju towarów sprowadzanych z zagranicy i bez względu na to, czy są to towary zbędne czy też najbardziej potrzebne dla gospodarstwa naszego, uznaje handel temi towarami za powód do dyskwalifikacji odnośnego kupca!

Do czego zaś okólnik ten zczasem i to dość rychło będzie musiał doprowadzić? Kupiectwo, otrzymawszy w ten sposób jeszcze jedno dotkliwe w skutkach ostrzeżenie, że państwo nie życzy sobie sprowadzania obcych towarów, zastosuje się chcąc nie chcąc do tej intencji rządu i zaprzestanie rzeczywiście sprowadzania towarów zagranicznych w obawie, że w przeciwnym razie spotykać się będzie w urzędach skarbowych, i tak już niezbyt przychylnych kupcom, z jeszcze większą nieprzychylnością. Wątpimy jednak, aby osiągnięcie tego celu mogło dać autorom okólnika szczególny powód do trjumfu. Wszak mimo wszelkich przeszkód społeczeństwo nie wyrzeknie się, bo nie będzie mogło się wyrzec, konsumowania towarów zagranicznych. Skutek będzie jedynie ten, że importowaniem i sprzedażą tych towarów nie będzie się odtąd zajmować kupiectwo krajowe, lecz albo czynić to będą kupcy gdańscy, których okólnik powyższy przecież nie dotknie, albo też kupcy zagraniczni sprzedawać będą wprost konsumentom w Polsce! Trudno przypuścić, by sfery rządowe znające dobrze obecne przepełnienie w naszym handlu i ograniczone jego pole pracy, chciałyby jeszcze bardziej i to tak radykalnie, zmniejszyć możliwości zarobkowe handlu, odejmując mu zupełnie dziedzinę towarów importowanych.

W ostatnich tygodniach wyjaśniono przecież w sposób miarodajny i przekonywujący, że bierny bilans handlowy nie jest bynamniej takiem nieszczęściem, za jakie uchodzi on w oczach domorosłych „ekonomistów“ i że niema potrzeby stosować jakichś specjalnych środków dla zwalczania tej bierności, a natomiast należy starać się przedewszystkiem o podniesienie wytwórczości krajowej. Omawiany okólnik jest zaś właśnie takim specjalnym i to niezwykłym środkiem walki przeciw importowi obcych towarów i to środkiem, który nieuchronnie zabić musi ważną dziedzinę naszego życia gospodarczego. Ostatni zresztą (listopadowy) bilans miesięczny naszego handlu zagranicznego wykazuje minimalny tylko, bo 6. miljonowy deficyt, tak, iż znika nawet objektywna podstawa do stosowania takich nadzwyczajnych zarządzeń.

W imię doniosłego interesu życia gospodarczego należy zatem niefortunny ten okólnik corychlej cofnąć!

**Dr. B. S.**





# Miłość w przysłowiach

Boy w świątecznym numerze „Kurjera Porannego“ podał wynik swych studjów nad definicją „pocałunku“ i przewertowawszy wszystkie polskie encyklopedje, opowiedział, co w nich znalazł.

Nietylko w encyklopedjach, tkwią definicje i aforyzmy, nadające się pod pióro Boya. Jeśli się chce ciekawych rzeczy dowiedzieć z „pocałunko-logji“ i innych spraw miłości — można również niejedno zaczerpnąć z księgi przysłów.

Miłość jest tematem niezliczonej ilości przysłów. Spotykamy między niemi korzystne i niekorzystne dla miłości samej. (Poniżej żydowskie przysłowia nie są uwzględnione).

Weźmy np. małżeństwo. Trudno niekiedy kobiecie wyjść za mąż. Ale jak mówi Włoch z okolic Wenecji: „Niema w jatce mięsa, któregoby nie porwał pies“, lub z okolic Bergamo: „Niema takiego garnka, dla którego nie znalazłoby się przykrywki“.

Przysłowia stale doradzają ostrożność przy zawieraniu małżeństw: „W młynie i żonie czegoś braku je“ (włoskie). „Mąż i żona, to ptaki na polu: nocą są razem w krzaku, lecz rano rozchodzą się“ (chińskie). „W dobrem małżeństwie musi być mąż głuchy a żona ślepa“ (francuskie). „Kobieta nie jest skrzypcami, które, gdy zagrałeś, możesz powiesić na ścianie“ (rosyjskie). Ostatecznie konkluduje Anglik: „Dobrze jest ożenić się późno, albo też nigdy“.

Jaka ma być żona? „Zgaś światło, a każda kobieta będzie jednaka“, powiada Niemiec. Murzyni są przekonania, że „ze starej kury dobry rosół“. Włoch mówi jednak, że „młoda koza liże sól, ale stara pożre sól razem z workiem“. Natomiast Niemka twierdzi: „Stary mąż jest tak przyjemny dla młodej żony, jak pchła w uchu“.

Przysłowia twierdzą, że małżeństwa powinny być zawierane w młodym wieku. „Świeże drzewa dają dobry ogień“ — powiada Anglik.

Małżeństwo wymaga starannej opieki. „Dźwięk metalu przyprowadza kobietę do upadku“ (włoskie przysłowie z okolic Wenecji). „Złoto przechodzi próbę w ogniu, kobieta w złocie“ (toskańskie). „Konia chwal po miesiącu, żonę dopiero po roku“ (czeskie). „Gdy cnota idzie tańczyć, wówczas tańczy na szklanych nogach“ (niemieckie).

Że małżeństwo wpływa na zmianę charakterów małżonków, nie trudno było zaobserwować. „Kto się ożeni, ten się odmieni“, mówią u nas. Hiszpan określa zmianę w mężczyźnie w ten sposób: „Kawaler — paw, narzeczony — lew, żonaty — osioł“.

Dobra żona jest oczywiście ideałem mężczyzny. „Na dobrą żonę niema ceny“, powiada przysłowie włoskie. „Dobry koń nie utyka nigdy, dobra żona nie kłóci się“ (angielskie). „Żona powinna odznaczać się czterema przymiotami: cnoty, mowy, postawy i pracy“ (chińskie).

Czy często spotykamy takie ideały? „Istnieje tylko jedna dobra żona w kraju i każdy mąż sądzi, że to jego“ (angielskie). Były trzy dobre żony: jedna uciekła ze świata, druga się utopiła, a trzeciej szukamy jeszcze“ (niemieckie). W przeciwieństwie do Anglika mówi Niemiec: „Istnieje tylko jedna zła żona, lecz każdy sądzi, że to jego“. Duńczyk wyraża się o złej żonie: „Dym, cebula i zła żona wyciskają z oczu łzy“.

Czy lepsza pierwsza, czy druga żona? Różnie to rozstrzygają przysłowia: „Pierwsza żona od Boga, druga od ludzi, trzecia od djabła“ (polskie). „Na pierwszej żonie traci się, na drugiej zyskuje“ (włoskie). „Pierwsza żona miotła, druga pani“.

Tyle o żonie. A o dziewczynach? W okolicach Modjounu radzi przysłowie dziewczynie: „Lepiej być bitą przez pięknego mężczyznę, niż pieszczoną przez brata“. Natomiast angielskie przysłowie ostrzega: „Dziewczętom nie brakuje niczego, jak tylko mężczyzn, gdy ich jednak mają, brakuje im wszystkiego“.

Natomiast kobieta, jako matka przedstawiona jest w przysłowiach prawie wszędzie z wielkim idealizmem. Hindusi mówią: „Miłość matki jest największem dobrem“. Podobnie brzmią przysłowia europejskie: „Kto mówi: kocha więcej, jak matka, kłamie“ (okolice Wenecji). „Przywiązanie matki jest zawsze nowe“ (niemieckie). „Dobra matka nie mówi: czy chcesz, lecz daje“ (angielskie). „Ręka matczyna jest miękka, nawet wtedy, gdy bije“ (łotewskie).

(P. W.)

# Przed przybyciem prof. Brodetzkiego do Krakowa

Jak już donosiliśmy, przybywa w dniu 1 stycznia do Krakowa prof. Dr Selig Brodetzki, członek Egzekutywy światowej organizacji sjonistycznej, profesor matematyki na uniwersytecie w Leeds. Członkiem Egzekutywy sjonistycznej jest prof Brodetzki od lipca br. kierując polityczną stroną pracy Egzekutywy i rozwijając w tej dziedzinie bardzo rozległą działalność.

Prof. Brodetzki pochodzi z Ukrainy. Urodził się w roku 1888. Mając lat pięć, opuścił Ukrainę z rodzicami, którzy udali się do Anglji. Równocześnie z wykształceniem ogólnem otrzymał gruntowne wykształcenie żydowskie, słynąc już we wczesnej młodości jako świetny znawca Talmudu. W szkole średniej otrzymał szereg stypendjów, umożliwiających mu kontynuowanie studjów. Główną dziedziną jego nauk była matematyka, którą studjował na uniwersytecie w Cambridge (Trinity College), gdzie otrzymał kilka odznaczeń za prace naukowe (m. in. za prace z dziedziny filologji klasycznej i języka hebrajskiego), a w roku 1908 otrzymał najwyższe odznaczenie za studja matematyczne (Senjor Wrangler). Odznaczenie to po raz pierwszy w Anglji otrzymał student żydowski. Prof. Brodetzki opuścił następnie Cambridge, gdzie na zasadzie egzaminu otrzymał stypendjum i tytuł M. A. (Magister Artium). Dla uzupełnienia wiedzy udał się w roku 1912 do Lipska, gdzie promował się na doktora filozofji. Wrócił następnie do Anglji, otrzymał nominację na docenta matematyki przy uniwersytecie Bristol a następnie król mianował go nadzwyczajnym, a w roku 1924 zwyczajnym profesorem matematyki na uniwersytecie w Leeds. Prof. Brodetzki ogłosił szereg studjów naukowych, z pośród których sławę zdobyły mu dzieła: „Wstęp do nomografji“, „Mechaniczne zasady aeroplanu“ i „Biografja Izaka Newtona“.

Prof. Brodetzki od najwcześniejszych lat bierze udział w pracy sjonistycznej. Jako student uniwersytetu brał czynny udział w pracach związku sjonistycznego przy uniwersytecie w Cambridge i był kierownikiem ruchu młodzieży sjonistycznej w Anglji. Był przez długi czas wiceprezesem organizacji sjonistycznej w Anglji, rozwijając bardzo ożywioną działalność. Jest członkiem kuratorjum Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie, w którego otwarciu wziął udział a ponadto z ramienia uniwersytetu zwiedził przed kilkoma laty Stany Zjednoczone, gdzie brał również udział w akcji na rzecz funduszów palestyńskich. Od lat jest prof. Brodetzki członkiem sjońskiego A. C. W lipcu 1928 roku A. C. wybrało go przewodniczącym komisji politycznej, która zajmowała się wypracowaniem linij wytycznych w sprawie rozszerzenia Jewish Agency. Na tem też posiedzeniu został prof. Brodetzki obrany członkiem egzekutywy sjonistycznej.

Prof. Brodetzki złożył na ostatniej sesji A. C. sprawozdanie polityczne, przyjęte przez wszystkie ugrupowania z pełnem uznaniem. Nawet opozycja wyraziła zupełne zadowolenie ze sprawozdania politycznego Egzekutywy, które cechowały otwartość, szczerość i szerokie poglądy.

Prof. Brodetzki zwiedza obecnie skupienia żydowskie w Europie, chcąc zapoznać się z sytuacją żydostwa wschodniego.

# W kalejdoskopie prasy

### O PRAWO DO PRACY.

Biuletyn „Prawo do Pracy“, wydawany przez Wydział Pracy Rady Krajowej Klasowych Związków Zawodowych w Polsce (organizacja centralna żydowskich Związków zawodowych) cytuje cały szereg faktów odmawiania pracy wykwalifikowanym pracownikom żydowskim przez instytucje rządowe, samorządowe i prywatne. „Nasz Przegląd“ pisze o tem:

Staje przed nami obraz wprost rozpaczliwy. Żyd nie znajduje dostępu do warsztatów pracy, „odsyła“ się go do handlu, a stamtąd rugują — z higieną, czy bez higieny, — z dodatkiem złorzeczeń pod adresem „zbędnego pośrednika“.

Najważniejsze jest tu, oczywiście, stanowisko rządu, raz dlatego, że przykład idzie z góry, po drugie — a raczej przedewszystkiem — dlatego, że przecież z naszych to w znacznej, bardzo nawet znacznej mierze, pieniędzy opłaca się tę ogromną rzeszę urzędników i pracowników w instytucjach i przedsiębiorstwach państwowych.

Ile mówi się o prawie do pracy — słusznie zauważa „Nasz Przegląd“, — to zawsze to za mało.

Bo jest to wszak kwestja najważniejsza, sprawa — życia. I bodaj za wiele zwracamy uwagi na rzeczy w porównaniu z nią drugorzędne. Cóż znaczną rozmaite choćby bardzo jaskrawe, przejawy antysemityzmu wobec tego bezpośred ni godzącego w egzystencje, w możność bytowania rzesz żydowskich: odmawiania nam prawa do pracy.

Gdy z jednej strony wypiera się Żydów z placówek gospodarczych, które dotychczas zajmowali, a o tem co się na tem „polu“ dzieje obecnie. choćby tylko np. w piekarnictwie i w przemyśle drzewnym, możnaby napisać całe studjum, z drugiej — zamyka im się dostęp do pracy, czasem pod płaszczykiem kłamliwych pretekstów, czasem otwarcie, nie zadając sobie trudu wyszukania nawet cienia choćby wykrętnego „motywu“.

### PO DYMISJI P. MEYSZTOWICZA

Z głosów prasy polskiej o zmianie na stanowisku ministra sprawiedliwości przytaczamy tylko niektóre. I tak pisze demokratyczny **„Kurjer Wileński“:**

Ktoś określił niedawno charakter p. Meysztowicza, jako połączenie litewskiego uporu z rosyjską chytrością. Pierwiastki psychiki rosyjskiej — tej przedrewolucyjnej — bezsprzecznie p. Meysztowicz, jako polityk, posiada. Stołypin mógłby być dlań wzorem jako wyraz poglądów na zagadnienia społeczne i narodowościowe. Od epoki stołypinowskiej dzieli nas jednak tak duży dystans, że poglądy te są obecnie rażącym anachronizmem. Atmosfera rosyjskiej Rady Państwa, w której p. Meysztowicz odbywał praktykę zawodu politycznego nie daje się przenieść na grunt Polski dzisiejszej.

...Ustąpienie tego bezkompromisowego przeciwnika politycznego jest dla całej demokracji polskiej, szczególnie zaś dla nas, demokratów wileńskich, najbardziej cennym i przyjemnym z podarunków gwiazdkowych, jakie mogliśmy dziś oczekiwać.

Endecka **„Gazeta Warszawska“:**

Ustąpienie p. Meysztowicza jest tedy faktem, który dowodzi przesunięcia się punktu ciężkości w rządzie na lewo. Wprowadzenie wybitnego reprezentanta sfer ziemiańskich do rządu wydało pożądane wyniki, jego dalsza w tym rządzie obecność jest już niepotrzebna.

...Pozbycie się p. Meysztowicza nie wyrządzi obozowi rządzącemu żadnej szkody. Dla prawego skrzydła Jedynki jest ono niewątpliwą klęską, kompromitacją polityczną.

**„Naprzód“:**

Z głosów prasy warszawskiej wynika, że konserwatysta p. Meysztowicz miał większe poszanowanie dla woli Sejmu, aniżeli uchodzący za liberalnego p. Car. P. Meysztowicz nietylko nie angażował się jawnie za nienaruszalnością dekretu sądowego, ale wedle ogólnej opinji był za jego odroczeniem, nie chcąc prowadzić otwartej wojny z Sejmem. Konserwatysta chciał utrzymać otwartą drogę do współpracy rządu z Sejmem, liberał drogę tę zatarasował. P. Car, jako twórca dekretu uważał widocznie dzieło swe za tak doskonałe, że nie chciał dopuścić do dokonania w nim zmian nawet za cenę uzyskania w Sejmie silniejszego oparcia i większego zrozumienia dla skoordynowania pracy obu czynników. Cel swój osiągnął i uzyskał nawet nagrodę w formie awansu z wiceministra na ministra.

...Gdy Sejm jeszcze poprzednio niejednokrotnie wyrażał żądanie ustąpienia p. Meysztowicza, żądania tego nie respektowano; obecnie gdy ten sam p. Meysztowicz — co za ironja! — nie przyłączył się do podważenia praw Sejmu, dymisję natychmiast dostał.

Pod wrażeniem tej dymisji i tej nominacji Sejm zbierze się po ferjach i z pewnością zacznie się tasama gra: słowa inne, czyny inne.

### ZWYCIĘSTWO, CZY KOMPROMITACJA LIGI NARODÓW?

Podczas gdy w Genewie przypisują sobie zasługę zlikwidowania orężnego konfliktu między Boliwją a Paragwajem, gdzieindziej ma się o tem zgoła inne zdanie. Socjalistyczny **„Przedświt“** pisze:

...Strona pokonaną jest Liga Narodów, nie tylko dlatego, że jej próba zażegnania konfliktu została odrzucona, a inna próba została przyjęta. Największy cios dla autorytetu Ligi polega na tem, że dwa państwa, będące jej członkami, uciekły się do działań wojennych, nie poddawszy poprzednio swego zatargu pod rozważenie Ligi. Pogwałciły przez to podstawowy warunek statutu. Obecnie elementarnym obowiązkiem Ligi Narodów byłoby stwierdzenie winy jednego lub ewentualnie obu państw i wraz z surowem potępieniem wykluczenie winowajcy lub winowajców ze swego zespołu. Liga Narodów jednak nawet nie uważa za wskazane zastanowić się nad taką możliwością.

W zakończeniu zaznacza „Przedświt“:

...Raz jeszcze potwierdza się fakt, że Liga Narodów w swym obecnym stanie siły i znaczenia — nic nie może zdziałać przeciw wyraźnej woli któregokolwiek z potężnych państw. Podobnie, jak przed rokiem 1914 losy pokoju świata zależą w ostatniej instancji od „koncertu wielkich mocarstw“. Jednem z najważniejszych zadań socjalizmu jest walka z tym stanem rzeczy, — walka o przekształcenie Ligi Narodów w naprawdę niezależny i potężny organ ochrony międzynarodowego pokoju. Interesy Polski nakazują to samo dążenie.

(b)

TEATR DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

## „Czarodziejska historja o Ali i Janku“

Roześmiane twarzyczki, rozpromienione oczęta i zapamiętale klaszczące rączki licznej gromady dzieciaków, oto wygląd sali teatru „Gong“ podczas ostatnich dwóch poranków. Z zapartym tchem i pełna zachwytu śledziła młodociana widownia dziwne koleje niegrzecznego Janka i jego koleżanki Ali, która nie wahała się ponieść rozliczne trudy dla wybawienia Janka ze szponów strasznego długonosego czarodzieja. Znany motyw bajki a zaklętej królewnie, oryginalnie i zgrabnie przerobionej, żywa akcja sceniczna, miłe wkładki wokalne i baletowe, a nadewszystko umiejętne nawiązanie bezpośredniego kontaktu z milutkiem audytorjum, oto zalety wystawionej w „Gongu“ „Czarodziejskiej historji o Ali i Janku, pióra p. Marji Bilizanki, zarazem reżyserki i odtwórczyni głównej roli. Dodajmy też, że p. Biliżanka okazała się równie dobrą artystką co autorką i od pierwszego ukazania się na scenie umiała zadzierżgnąć z małymi widzami nić serdecznej sympatji, przyczem dzielnie sekundowali jej odtwórcy dalszych ról pp. Szafrańcówna (Janek) i Guseński (Czarodziej). Na wielce udatną całość przedstawienia złożyły się wreszcie produkcje baletu dziewczątek układu prof. Nowotarskiego i solowe tańce młodziutkiej tancerki H. Motyczyńskiej.

r. p.

WALNE ZGROMADZENIE SEKCJI PIŁKI NOŻNEJ ŻKS. MAKKABI (dalszy ciąg) odbędzie się dziś w sobotę w lokalu klubowym przy ul. Gertrudy 8 o godz. 4 pop.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

# Patenty można wykupywać do 14 stycznia

Władze skarbowe ustaliły ostatecznie, że do opłat za świadectwa przemysłowe stosuje się również tzw. termin ulgowy 14-tu dni, tj. że można wykupywać patenty po 1-szym stycznia przez 14 dni bez żadnych kar.

Spodziewać się należy, że w tym okresie 14-dniowym władze skarbowe nie będą dokonywać lustracyj ani też nakładać grzywien za niewykupienie patentu.

* * *

Zaznaczamy, że wiadomość telefoniczna podana przez nas w części nakładu wczorajszego o obowiązku wykupna patentów do dnia 31 bm., była oficjalnym komunikatem PAT-nej Wobec cytowanego na wstępie ustalenia władz skarbowych, ostateczny termin wykupna patentów mija dnia 14 stycznia.

* * *

Jak się dowiadujemy, Krakowskie Stowarzyszenie Kupców zwróciło się do krakowskiej Izby Skarbowej z prośbą o zarządzenie, aby lustracje patentów nie odbywały się wcześniej jak dopiero od 1 lutego 1929 Izba Skarbowa do prośby tej przynajmniej częściowo, się przychyliła.

# Obowiązek prowadzenia wykazów płacy
## pracowników umysłowych

Na podstawie rozporządzenia o umowie pracy pracowników umysłowych, wydane zostało następujące rozporządzenie Min. Pracy i Opieki Społecznej z 10 grudnia br.:

Wszystkie zakłady pracy, zatrudniające pracowników, objętych rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z d. 16 marca 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych, obowiązane są prowadzić wykazy płacy bądź w formie list płacy, bądź w formie kontowych ksiąg płacy.

Wykazy płacy powinny być dokładnym obrazem rozrachunków z pracownikami tj. powinny zawierać dane w sprawie dopuszczalnych prawnie potrąceń z wynagrodzenia, dokonywanych przy wypłatach, umożliwiające władzy nadzorczej sprawdzanie prawidłowości wypłat i potrąceń.

**Wykazy płacy powinny zawierać następujące dane:**

1) Nr. porządkowy, 2) nazwisko i imię pracownika, 3) rodzaj zatrudnienia pracownika, 4) data wypłaty, 5) wynagrodzenie z wyszczególnieniem:

a) okresu czasu, za jaki przypada wynagrodzenie,

b) ilości godzin nadliczbowych i wysokości zapłaty za godziny nadliczbowe w zakładach pracy podlegających ustawie z dn. 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu (Dz. U. R. P. z 1920 r. Nr. 2. poz. 7),

c) ogólnej sumy wynagrodzenia pieniężnego,

d) ogólnej sumy wynagrodzenia w naturze,

e) łącznej sumy wynagrodzenia (pieniężnego i w naturze),

6) potrącenia, 7) suma wynagrodzenia przypadającego do wypłaty, 8) potwierdzenie odbioru wynagrodzenia bądź w całości, bądź tylko pieniężnego.

W postaci rubryk winny być podane: w listach płacy punkty: 1, 2, 3, 5b i c 6, 7 i 8, a w kontowych księgach płacy punkty: 4, 5, 6, 7 i 8.

W rubryce „wynagrodzenie" powinny być nadto zamieszczone podrubryki, jak: stałe wynagrodzenie, prowizja, procenty od obrotu, produkcji i oszczędności, udział w zyskach, gratyfikacja, inne wynagrodzenia dodatkowe itd. zależnie od tego, jaki system obliczania wynagrodzenia stosuje dany zakład pracy w stosunku do swych pracowników.

W rubryce „potrącenia" powinny być zamieszczone podrubryki, jak: Kasa Chorych, Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, inne ubezpieczenia społeczne, każde oddzielnie, podatek dochodowy, oraz inne potrącenia z tytułów przewidzianych w art. 21. rozporządzenia Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych, każde oddzielnie.

Ponadto pracodawcy mogą zamieszczać w wykazach płacy inne dane dotyczące rozrachunku z pracownikami.

Wykazy płacy powinny być przechowywane w zakładzie pracy przez okres pięcioletni.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie w trzy miesiące po ogłoszeniu, tj. 23 marca 1929 r.

# Jak oddział Banku Polskiego w Rzeszowie
## „urzędował" w przeddzień świąt?

Rzeszowskie Stowarzyszenie Kupców pisze nam:

W przedświąteczny poniedziałek (24 bm.) trwała praca we wszystkich urzędach do południa. Tylko Oddział Banku Polskiego w Rzeszowie pozwolił sobie na jednogodzinne urzędowanie od godz. 9-tej do 10-tej przed poł. Nie uprzedzonych o tem kupców (tabliczka na drzwiach Banku nie jest żadnem zawiadomieniem, gdyż nikt nie jest obowiązany chodzić do Banku i odczytywać tabliczki zaś **na zawiadomienia płatniczych na dzień 24 bm. nie było żadnej wzmianki o wcześniejszem zakończeniu urzędowania**), którzy przychodzili, jak zwykle, w godzinach między 10 a 12-tą dla wykupna weksli, nie wpuszczano wcale do gmachu Banku i odsyłano do notarjusza, gdyż wszystkie weksle niewykupione do godz. 10-tej oddano do protestu. Gdy zaś w imieniu poszkodowanych udał się z interwencją do Dyr. B. P. przewodniczący tutejszego Stow. Kupców Żyd., nie chciano go wogóle wpuścić, a wkońcu po przedstawieniu sprawy rozmaitym woźnym, udali się ci na górę, by przynieść odpowiedź, że „p. dyrektora niema".

Niezrażony tem przew. Stow. K. Żyd. chciał sprawę załatwić telefonicznie. Gdy się jednak tylko dowiedziano o co chodzi, znów oświadczono, że „p. dyrektora niema", a sprawę załatwiał jakiś anonimowy urzędnik Banku. Na dokładne przedstawienie sprawy znalazł ten ostatni tylko jedną odpowiedź, że była tabliczka na drzwiach Banku i że ustnie miał o tem donieść roznoszący zawiadomienia płatnicze. Przew. Stow. K. Żyd. tłumaczył sprawę jeszcze tak, że jeżeli Dyr. B. P. traktuje poniedziałek już jako dzień świąteczny, więc nie powinno się oddawać weksli do protestu, a czekać pierwszego dnia po świętach. Wszystko to jednak nie pomogło.

W ten sposób zostało bardzo wielu kupców poszkodowanych. Postępowanie takie jest godne potępienia — niewiadomo tylko, czy Oddział Banku Polskiego w Rzeszowie posiada specjalne przywileje niestosowania się do praw i zwyczajów ogólnie przyjętych i lekceważenia przedstawicieli stowarzyszeń zawodowych.

Sprawa znajdzie swój epilog w wystosowaniu zażalenia do wyższych instancyj, ewentualnie w sądzie.

—oSo—

## 210 miljonów zł. ma przynieść podwyżka taryf kolejowych

Specjalne biuro reformy taryf kolejowych przy ministerstwie komunikacji dla opracowania projektu nowych taryf kolejowych kończy już swoje prace. Nowe taryfy towarowe będą gruntownie zmienione, przedewszystkiem wskutek zwiększenia liczby klas do 21 w tem 2 dla przesyłek pospiesznych, 5 — dla drobnicowych, 20 dla całowagonowych i 1 dla zwierząt żywych. Jednocześnie jednak zmniejszona będzie bardzo znacznie ilość taryf wyjątkowych.

Nowe taryfy mają przynieść poważne zwiększenie dochodów z kolei. Według obliczeń ministerstwa komunikacji, dochody te muszą być powiększone w stosunku do roku 1927 o 50 milj. zł z ruchu osobowego i o 160 milj. zł z ruchu towarowego, czyli ogółem o 210 milj. zł rocznie, które zapłaci formalnie przemysł, handel i rolnictwo, a faktycznie ogół obywateli.

## Wyprzedaż zapasów mąki pszennej 50 proc.

Według miarodajnych informacyj, sprawa handlu mąką pszenną 50 proc. po dniu 15 grudnia przedstawia się następująco:

Zapasy mąki pszennej 50 proc., znajdujące się w składach zarówno hurtowych jak i w sklepach detalicznych w dniu 15 bm. mogą być sprzedawane bez żadnych ograniczeń aż do wyczerpania, przyczem władze administracyjne nie ustanowiły w tym względzie żadnego terminu prekluzyjnego, co zgóry pozwala stwierdzić, iż w handlu mąką żadne konfiskaty towaru nie mogą mieć miejsca.

Celem skontrolowania jednakże ilości zapasów, tudzież celem ustalenia, czy zapasy mąki pszennej 50 proc. po dn. 15 grudnia w poszczególnych handlach hurtowych i detalicznych nie zwiększają się, władze administracyjnej I instancji zarządzić mogą rejestrację zapasów oraz przeprowadzać badania na miejscu dla stwierdzenia i określenia pochodzenia zakwestjonowanej mąki.

—o—



**LIKWIDACJA SPÓŁEK I TOWARZYSTW ROSYJSKICH W POLSCE.** Jak się dowiadujemy, komitet likwidacyjny przy ministerstwie skarbu powziął uchwałę o likwidacji następujących spółek i instytucyj rosyjskich: T-wa Ubezpieczeń „Życie", Petersburskiego T-wa Ubezpieczeń, Rosyjskiego Czerwonego Krzyża, Akc. T-wa „Parowóz", Miejskiego T-wa Wzajemnego Kredytu, Moskiewskiego T-wa Fabryki Koronek, T-wa Opieki nad Ociemniałymi w Wilnie, T-wa Akcyjnego Wodociągów Białostockich, oraz spółek naftowych „Nieft", „Okiean" i „Ter- Akopów". Wierzyciele i udziałowcy tych spółek winni przeto spieszenie zgłosić swe pretensje do komitetu (Warszawa, Leszno 5, III piętro), aby nie utracić swych praw.

**KONCESJA NA BUDOWĘ OLEJARNI W GDYNI.** W dn. 22 bm. p. minister przemysłu i handlu podpisał umowę z jedną z firm zagranicznych, prowadzących olejarnię w Gdańsku, na budowę analogicznej olejarni w Gdyni, pod warunkiem, że przedsiębiorstwo zagraniczne zostanie przekształcone na przedsiębiorstwo polskie. Umowa przewiduje wybudowanie całej olejarni kosztem około 1 miljona dolarów w ciągu 15 miesięcy, w ciągu zaś 12 miesięcy mają stanąć składy, należące do przedsiębiorstwa.

Umowa zawarta jest na zwykłych warunkach koncesyjnych, które przewidują przejście po 35 latach całego przedsiębiorstwa na rzecz państwa.

**W PERU POWSTAJE GIEŁDA BAWEŁNIANA.** Dekret prezydenta republiki Peru powołuje do życia komisję, której zadaniem ma być zorganizowanie w stolicy państwa, w Limie, giełdy bawełnianej.

**NOWY GATUNEK JEDWABIU SZTUCZNEGO.** „Hollandische Kunstzijdeindustrie" w Breda (Holandja) wypuści w najbliższym czasie na rynek nowy gatunek jedwabiu sztucznego p. n. „Supra", którego jakość ma przewyższać znacznie wszystkie dotychczas znajduje się w użyciu gatunki. Cena nowego produktu ma być wyższa, podobno wyniesie ona 8,25 florenów za kilo.

**AMERYKAŃSKIE TRAKTORY DLA ROSJI.** Na przyszłą kampanję wiosenną zamówił rząd sowiecki w zakładach Forda 1000 traktorów, z których 500 przeznaczono dla Ukrainy, a 500 dla rządowych farm rolniczych, tzw. fabryk chleba.

**GENERAL MOTORS NA WĘGRZECH?** Dyrektor europejskiej centrali General Motors przyjechał do Temeszwaru, aby się na miejscu zorjentować, czy można tam założyć fabrykę automobilów, któraby mogła zaopatrywać rynki europejskie w wozy marki General Motors Company.

**KTO EKSPORTUJE NAJWIĘCEJ AUTOMOBILÓW?** Wiadomo powszechnie, iż największą ilość aut eksportują Stany Zjednoczone. Inaczej jednak przedstawia się ta sprawa, jeśli wziąć pod uwagę stosunek wozów eksportowych do ogólnej produkcji krajowej. Pod tym względem pierwsze miejsce zajmują Włochy, które eksportują 73 proc. swej produkcji rocznej. Drugie miejsce zajmuje Kanada, która eksportuje 45 proc. swej produkcji rocznej. Trzecie miejsce zajmuje Francja z eksportem sięgającym 33 i jedna czwarta proc. produkcji rocznej, czwarte — Anglja z eksportem 16 i pół proc. piąte — Stany Zjednoczone z 7 proc. eksportu.

# Co zdziałał Keren Kajemeth w ostatnim roku

Na konferencji nauczycieli hebrajskich w Palestynie w kolonji Ben Szemen podał Usyszkin obszerne zestawienie zakupionych gruntów w okresie ostatniego roku. 3000 dunamów zakupiono niedaleko Rechobot dla kolonizacji chaluców, Jemenitów i dla budowy stacji doświadczalnej, 50 dunamów w okolicy Nes Zijonah dla kolonizacji chaluców, 800 dunamów niedaleko Chuldy, 595 dunamów w okolicy Petach Tikwy dla Jemenitów, 60 dunamów w Jerozolimie dla farmy robotnic i budowy seminarjum Mizrachi, 60 dunamów w Mag diel. Grunta te, obejmujące ogółem 4,565 dunamów, znajdują się przeważnie w liczn ie zamieszkałych okolicach, gdzie istnieją ogrody pomarańczowe. Ponadto zakupiono 145 dunamów niedaleko Gan Szmuel dla rozszerzenia kolonji, 6,700 dunamów w Szeik Abrik dla kolonji Hapoel Hamizrachi, 200 dunamów dla rozszerzenia lasu Balfoura, 7.500 dunamów niedaleko Merchawji dla nowej kolonji, 1100 dunamów w okolicy Cemach, 6000 dunamow w okolicy Beth Szaan, 48,000 dunamów w dolinie Saronu i 33.000 dunamów w zatoce w Hajfie.

Z ostatniego obszaru rząd zakupił 2000 dunamów dla utworzenia stacji lotniczej i warsztatów kolejowych a zato oddał do dyspozycji Keren Kajemeth 10.000 dunamów gruntów pia szczystych.

—oOo—

## Dochody Keren Hajesodu w listopadzie

W listopadzie br. zebrano na Keren Hajesod 27.682 f. szt. W Niemczech, w Rumunji, Anglji, Polsce i Francji daje się zauważyć wzrost dochodów w związku z rozpoczętą kampanją zimową na rzecz Keren Hajesod.

## Wielkie przygotowania do uczczenia 20-letniego jubileuszu Tel-Awiwu

W najbliższe święta Pesach mija 20 lat od dnia, w którym położono kamień węgielny pod pierwsze miasto żydowskie na świecie — Tel Awiw. Magistrat Tel Awiwu czyni obecnie wielkie przygotowania dla należytego uczczenia tego jubileuszu. Projektowane jest urządzenie wystawy, która da przegląd całej produkcji żydowskiej w Palestynie. Podobno w uroczystościach weźmie udział kilka tysięcy turystów, w tem członkowie Egzekutywy sjonistycznej i sjońskiego A. C. Ogółem spodziewają się, iż w bieżącym roku przybędzie na Pesach 12.000 turystów do Palestyny.

## Gmach Bibljoteki Narodowej w Jerozolimie na ukończeniu

Gmach żydowskiej Bibljoteki Narodowej na górze Cofim jest już ukończony. Również wewnętrzne urządzenie ma być w przeciągu miesiąca gotowe. Zarząd bibljoteki prowadzi obecnie rokowania w sprawie urządzenia wewnętrznego bibljoteki, mebli, szaf itd. Po przeniesieniu bibljoteki na górę Cofim, zamierza zarząd pozostawić w dotychczasowym budynku bibljotekę miejską, w której znalazłaby się część zbiorów Bibljoteki Narodowej.

## Łatwość w uzyskaniu obywatelstwa palestyńskiego

W przeciągu ubiegłego miesiąca wydały władze palestyńskie 1000 certyfikatów obywatelstwa palestyńskiego. Departament imigracyjny zwiększył swój personal i nie czyni obecnie żadnych trudności w uzyskiwaniu obywatelstwa palestyńskiego.

## Niesjoniści z Niemiec w radzie Jewish Agency

Jak słychać, w skład rady Jewish Agency mają wejść z Niemiec ze strony niesjonistów znany bankier dyrektor Willy Dreyfuss, dyrektor Banku Niemieckiego Oskar Wassermann, radca Blau, dr. Neumayer z Monachium i dyrektor „Jointu" na Europę dr Bernard Kahn. Dr. Bernard Kahn przewidziany jest na członka egzekutywy J. A. w Palestynie. Ma się on wkrótce udać do Palestyny.

# Dwaj młodzieńcy żydowscy wędrują naokoło świata...

**Dwaj członkowie klubu Bar- Kochba w Kownie. Zwiedzili już 11 krajów a obecnie znajdują się w Nowym Jorku — Za pięć lat powrócą do Kowna.**

Donosiliśmy już pokrótce o dwóch młodzieńcach żydowskich, którzy wyruszyli pieszo z Kowna w podróż dookoła świata. Są to Natan i Zalman Rubinowie, członkowie żydowskiego towarzystwa sportowego „Bar- Kochba" w Kownie. Ostatnio przybyli ci wędrowcy do Nowego Jorku. Minęło już 15 miesięcy od dnia, w którym opuścili stolicę Litwy, by przejść pieszo cały świat.

Młodzi wędrowcy Natan i Zalman Rubinowie są braćmi Zwiedzili już 2500 wsi, 34 stolice, 164 miast prowincjonalnych, 11 krajów i przejechali przez cztery morza.

Wedle ich twierdzenia, zniszczyli już 12 par obuwia i 102 par pończoch. Zapisali 160 zeszytów, opisując wszystkie przeżycia, jakie zdarzyły im się w podróży. Posiadają mnóstwo medali, odznaczeń i wstęg różnych organizacyj sportowych rozmaitych krajów. Nauczyli się przez czas podróży wiele języków, zebrali całe tomy podpisów, pozdrowień i gratulacyj wybitnych polityków, uczonych i artystów różnych narodów i państw.

Ale młodzieńcy ci muszą jeszcze wędrować pięć lat zanim wrócą do swojego domu rodzinnego i do swojego towarzystwa sportowego Bar- Kochba. Wówczas otrzymają nagrodę w sumie 15.000 dolarów od rządu litewskiego, a od towarzystw sportowych — tytuł mistrzów wędrownych.

Oprócz dwóch żydowskich młodzieńców z Litwy wędruje jeszcze pięć grup młodzieży z krajów bałtyckich po świecie, chodzi bowiem o konkurs sportowy. Rubinowie nie wiedzą dokładnie, gdzie znajdują się obecnie inne grupy, sądzą jednak, że oni osiągnęli rekord w wędrówce Z Litwy wywędrowali 27 sierpnia 1927. Wywędrował z nimi jeszcze jeden sportowiec, który atoli po roku zachorował na chorobę nerwową i musiał wrócić z Holandji do Litwy. Z Kowna wyruszyli zaopatrzeni w jednego lita tzn. sumę równającą się jednej trzeciej franka. Taki był bowiem warunek konkursu. Środki do życia otrzymują wędrowcy od organizacyj sportowych w miastach, do których przybywają. Z Litwy udali się do Łotwy, Estonji, Finlandji, Rosji, Turcji, z Turcji do Włoch, Francji, Belgji i Holandji, a z Antwerpji wyjechali do Stanów Zjednoczonych. Wszędzie przyjmowano ich z entuzjazmem i dekorowano medalami, zaopatrując w środki do dalszej podróży.

Jako Żydzi zwracali się przedewszystkiem do klubów żydowskich. Trudności napotykali tylko w Turcji, gdzie jest bardzo mało klubów sportowych. W Rosji sowieckiej rząd subwencjonował tę imprezę, przyczem otrzymali za każdą przebytą milę pewną sumę pieniężną. Przebyli tam 2000 mil. We Włoszech bawili 10 tygodni, zwiedzili cały kraj a nawet nauczyli się języka włoskiego. We Francji przebywali przez dwa miesiące. W Nowym Jorku zaopiekował się nimi „Hijas". Tu mają bawić przez miesiąc a z Stanów Zjednoczonych udadzą się do Meksyku i do Brazylji. Z Brazylji wyjadą do Afryki północnej, skąd przybędą do Palestyny, gdzie mają krewnych Z Palestyny udadzą się do Chin, Japonji, Indyj a stąd uczynią „skok" do Anglji, Niemiec i przez Polskę powrócą do Litwy. Rubinowie mają w Kownie ojca i siostrę, którzy sprzeciwiali się ich „spacerowi" po świecie. Obecnie rodzina Rubinów otrzymuje kartki ze wszystkich krańców świata Przez cały czas podróży utrzymują kontakt z Kownem, umożliwiony przez to, że ich marszruta była z góry uplanowana. Natan Rubin liczy lat 25, a jego brat, Zalman, lat 19.

## DZIEŃ POLITYCZNY

### SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI RZĄDU ZA ROK 1928.

Zgodnie z powziętą swego czasu uchwałą Rady Ministrów, we wszystkich ministerstwach i samodzielnych urzędach państwowych jest już na ukończeniu praca nad przygotowaniem sprawozdania z działalności rządu za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1928 r. W druku ukaże się ono w drugiej połowie marca 1929 r., tj. przed końcem bieżącego roku budżetowego.

Będzie to już drugie tego rodzaju sprawozdanie, którego celem jest — w myśl oświadczenia, złożonego swego czasu przez premjera, prof. Bartla — udostępnienie szerszym kołom znajomości spraw publicznych, będących przedmiotem pracy aparatu państwowego, — oraz pogłębienie sprawozdawczości rządu, konieczne w stosunkach z izbami ustawodawczemi.

### OBJĘCIE URZĘDOWANIA PRZEZ P. MINISTRA CARA.

W dn. 27 bm. w południe nowomianowany minister sprawiedliwości, p. Stanisław Car, objął urzędowanie. Tego samego dnia urzędnicy ministerstwa żegnali dotychczasowego ministra, p. Meysztowicza.

### POWROTY MINISTRÓW ZE ŚWIĄT.

W dniu 27 bm. w nocy powrócił z Zakopanego minister Składkowski i objął od rana urzędowanie, zarówno w Prezydjum Rady Ministrów, jak w ministerstwie spraw wewnętrznych. Powrócili również do urzędowania po świętach ministrowie: Kwiatkowski, Niezabytowsk i Car. Natomiast bawią jeszcze na urlopach i wrócą przed końcem miesiąca, bądź dopiero po Nowym Roku ministrowie: Czechowicz, Jurkiewicz, Świtalski i Miedziński. P. premjer Bartel, jak wiadomo, wraca dopero w pierwszych dniach stycznia r. p.

### CHOROBA MINISTRA MORACZEWSKIEGO.

Minister robót publicznych, p. J. Moraczewski, ponownie zapadł na zdrowiu i z tego powodu nie objął po świętach urzędowania.

## Program stacyj radjofonicznych

**Sobota, 29 grudnia.**

**Kraków** (566 m) 11,56—12,10 sygnał czasu, hejnał, komunikat meteorologiczny, 12,10—13 koncert płyt gramofonowych, 15—15,20 komunikaty, 17,10 Odczyt pt. „Wydawnictwa wojskowe", wygł. p. Marja Brochwicz, 17,35 Odczyt pt. „Przechadzki artystyczne po Warszawie, 18 Audycja dla dzieci: „O ślizgawce" oraz „Wieczorek kawalerski" K. Dickensa — rodjofon. p. Zelwerowicz, w wykonaniu artystów Teatru Miejskiego. 19 rozmaitości, 19,25 Dyr Jan Stanisławski: „Lektura angielska", 19,56 sygnał czasu i komunikat rolniczy, 20,05 „Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia", wygł. Dr. Jan Reguła, wicesekr. U. J. 20,30 Transmisja z Warszawy: „Zamek na Czorsztynie czyli Bojomir i Wanda" — sztuka sceniczna w 3-ch aktach z muzyką Karola Kurpińskiego. 22 komunikaty, 22,30—23,30 Transm. muzyki tan.

**Budapeszt** (555.6 m 20')30 „Pajace" opera Leoncavalla.

**Rzym** (447 8 m) 20'45 „Otello" opera Verdiego.

**Tuluza** (391 m) 20'30 „Faust" opera Gounoda.

**Londyn** (361.4 m) 22'50 „Virginia" opera komicz na Wallera i Turbridgea.

**Hamburg** (394.7 m) 16'30 „Msza c-dur" Schuberta

## Z EKRANU

### „Anioł ulicy"

**(Kinoteatr „Sztuka").**

Jest to naprawdę piękna ballada na marginesie życia. Miłość między pięknym malarzem a „aniołem ulicy" Właściwie ten „anioł ulicy" jest sobie wzruszająca biedną dziewczyną, która popełniła kradzież, by kupić chorej matce lekarstwo. Ucieka z więzienia, ale ręce sprawiedliwości wyciągnęły się po nią, gdy szczęście miłości zakwitło dla niej na poddaszu. Wszystko się dobrze kończy, z czego jesteśmy bardzo zadowoleni, bo w ostateczności smutny koniec nie jest konieczną cechą artystycznych filmów.

Film, skąpany w łzawym sentymentalizmie, ale obfitującym w mnóstwo rzetelną prawdą tchnących obrazków okrucieństwa życia.

Zakłamanie współczesnego filmu tu wcale nie razi, bo film ten ma swoistą konstrukcję specyficznej filmowej ballady. A reżyserja i gra na wysokim stoi poziomie artyzmu. Nie trzeba się temu wcale dziwić, wszak reżyserem jest Borzage, twórca „Siódmego Nieba". a głównymi aktorami są Jeanetle Gaynor i Farrell, ta ukochana para ze „Wschodu Słońca".

**Mossel.**

# Na horyzoncie politycznym

## Jak Dr. Stresemann uzasadnia pretensje Niemiec do ewakuacji Nadrenji

Dr Stresemann udzielił korespondentowi pisma amerykańskiego „Baltimore Sun" wywiadu w sprawie niemieckiej polityki zagranicznej. Zdaniem niemieckiego ministra spraw zagranicznych Niemcy mają jasne i niezaprzeczone prawo do żądania, by Nadrenja już teraz została opróżniona. Nie chodzi tu o subtelną dedukcję prawniczą, lecz tylko o rozumną i lojalną interpretację artykułu 431 traktatu wersalskiego. Ten to artykuł wyraźnie zaznacza, iż należy opróżnić okupowane niemieckie terytorja, jeśli Niemcy jeszcze przed upływem przewidzianego traktatem wersalskim 15-letniego terminu spełniają wszystkie swe zobowiązania z traktatu wynikłe. Dr Stresemann stwierdza, że rozbrojenie Niemiec, a więc pierwsza grupa niemieckich zobowiązań traktatowych, zostało w zupełności przeprowadzone, co uznały mocarstwa ententy. W dalszym ciągu swego wywiadu polemizuje Dr Stresemann z angielską interpretacją paragrafu 431, wedle której Niemcy ze stanowiska prawnego nie mają prawa żądać już teraz opróżnienia Nadrenji, ponieważ nie spełniły jeszcze wszystkich swych zobowiązań reparacyjnych. To stanowisko wydaje się Niemcom wprost nie do przyjęcia, albowiem nie chodzi wcale o to, by Niemcy już teraz spełnily swe zobowiązania reparacyjne, co jest rzeczą wprost niemożliwą, lecz chodzi tutaj o to, by Niemcy spełniały swe zobowiązania. Gdy formułowano artykuł 431, nikt chyba nie wierzył w możliwość, by Niemcy mogły już teraz spłacić w całości wszystkie reparacje, dla których traktat wersalski wyraźnie przyjął 30 lat. Teraz ma się zebrać komisja reparacyjna, która ustali wysokość ogólnej sumy niemieckich reparacyj i sposoby spłacenia.

Można ten wywiad Dra Stresemanna uważać za próbę wpłynięcia na opinję amerykańską, w związku z poważną rolą, jaką Stany Zjednoczone napewno odegrają w komisji rzeczoznawców.

## Stany Zjedn. a reparacje niem.

Najważniejszym problemem międzynarodowej polityki europejskiej jest bezsprzecznie kwestja niemieckich reparacyj. Dyskusja w tej sprawie została już ukończona, a wszystkie zainteresowane państwa uzgodniły swoje stanowisko. Komisja rzeczoznawców ma opracować wnioski dl[illegible]elnego i ostatecznego uregulowania proble[illegible] reparacyj. Dyskusja komisji rzeczoznawców ma być następnie substratem dla międzynarodowej komisji reparacyjnej. Członkami komisji mają być niezależni fachowcy, niezwiązani żadnemi dyrektywami swych rządów.

Obecnie wszystkich interesuje rola Stanów Zjednoczonych. Prezydent Coolidge niedawno oświadczył, że Ameryka pośle swoich rzeczoznawców tylko wtenczas, jeśli wszystkie zainteresowane państwa sobie tego będą życzyć, ponieważ Stany Zjednoczone nie chcą się wtrącać do stosunków europejskich, jeśli do tego wyraźnie nie zostaną zaproszone. Wszystkie jednak strony zainteresowane wyraźnie się oświadczyły, iż życzą sobie, by amerykańscy rzeczoznawcy wzięli udział w konferencji, wobec czego przyjąć należy, że wiceprezydent Dawes, który przed czterema laty czynny wziął udział w tej sprawie — wszak plan Dawesa pchnął tę sprawę z martwego punktu, — również i teraz tą sprawą się zainteresuje. Wątpliwą jest jednak rzeczą, czy sam Dawes ze względu na swój urzędowy charakter przybędzie na konferencję. Mówią natomiast, że zastąpi go jego brat Rufus który napisał książkę o pracy komitetu Dawesa Rzeczoznawcą Ameryki będzie też najprawdopodobniej ambasador Stanów Zjednoczonych w Meksyku, Monrow.

# Człowiek o 45 nazwiskach

### Aferzysta międzynarodowy, który wyłudził 20 miljonów franków.

W tych dniach udało się policji francuskiej aresztować jednego z największych oszustów, który naraził cały szereg banków w Holandji, Hiszpanji, Anglji i Francji na olbrzymie szkody. Aresztowany jest Rumunem z pochodzenia i nazywa się właściwie Fromescu. Policja paryska poszukiwała aferzysty ukrywającego się pod nazwiskami Duponta i de La Toura. Później okazało się, że Dupont względnie La Tour jest identycznym osobnikiem poszukiwanym przez międzynarodową policję, a posługującym się 45 nazwiskami.

Policji dopomogła do aresztowania aferzysty służba wywiadowcza pewnego amerykańskiego banku, który zaangażował trzech prywatnych detektywów, przyrzekając im wysoką nagrodę, jeśli im się uda aferzystę wyśledzić. Tym to detektywom zdradziła tajemnicę pewna kobieta, która chciała się zemścić na aferzyście. I oto w małym tanim hoteliku paryskim przy ulicy Didier aresztowano przed kilku dniami niejakiego Pawła Maksima, rzekomego kupca ze Szwajcarji, który próbował udawać niewiniątko, ale nie na wiele mu się to przydało. Policja czyhała też na jego pomocników, których też aresztowano.

Dotychczas nie ustalono jeszcze całego rejestru oszustw oskarżonego. Stwierdzono tylko, że w ciągu dwóch dni w Amsterdamie wyłudził około 56.000 dolarów. W lutym br. zgłosił się do pewnego banku w Amsterdamie pewien elegancki pan i zaprezentował czek na nazwisko Foylera. Czek opiewał na 10.000 dolarów. Ów pan wylegitymował się paszportem, wobec czego mu czek wypłacono. W dwa dni później nadeszła depesza z Nowego Jorku, że podpis na czeku jest sfałszowany, natomiast sam czek i paszport są prawdziwe, a zostały Foylerowi skradzione w Paryżu. W kilka dni później zjawił się znowu ten sam aferzysta w banku prezentując czek na 50,000 dolarów, opiewający na nazwisko Karola Ludwika Duponta. Tym razem zażądano od niego referencyj, których aferzysta nie dostarczył, wobec czego kwoty mu nie wypłacono. Udał się do filji banku w Rotterdamie, gdzie mu rzeczywiście wypłacono 25,000 dolarów. Tego samego dnia zjawił się Fromescu w Hadze i wyłudził we filji tego banku znowu 10,000 dolarów. Okazało się później, że czek opiewał tylko na 500 dolarów, ale Fromescu dodał dwa zera, by zaokrąglić czek na 50,000 dolarów. W ten oto sposób zapomocą sfałszowanych lub ukradzionych czeków wyłudził Fromescu kwoty dochodzące do 20 miljonów franków

## NADESŁANE CZASOPISMA

**„PALAESTINA".** Monatsschrift für die Erschliessung Palästinas. Zeszyt 11/12 (listopad—grudzień 1928) zawiera: Randbemerkungen zum Blaubuch — Von Ing. Sol. Kaplansky; Die Ansiedlung der Kolonearbeiter — Von Dr. Zwi Luft; Gedanken zur zionistischen Kolonisation auf bewässertem Boden, III. — Von Agr. Hermann Hirsch; Kali im Toten Meer — Von Prof. Dr. M. Blanckenhorn; Die Haifa-Bay im Besitze des Keren Kajemeth. Der palästinensische Zolltarif. Der Handelsverkehr mit Deutschland, Oesterreich, Tschechoslowakei und Polen. Rundschau: Jewish Agency — Vor Dr. Robert Weltsch; Wirtschaft — Von Jehuda Benari; Arbeiterbewegung — Von Dr. A. Tartakower; Nachrichten und Daten. Bücher und Zeitschriften. Abbildungen: Die Terrains der Haifa- Bay. Die Klagemauer. Entwurf für das jüdische Nationalhaus. - Adres: „Palästina" Verlag C. Barth, Wien I, Hessgasse 7. Prenumerata dla Polski 17 zł. rocznie.

**„B'NAI- B'RITH".** Organ Związku Stowarzyszeń Humanitarnych „B'nai B'rith" w Rzeczypospolitej Polskiej wychodzi co miesiąc. Zeszyt 2 (grudzień 1928) zawiera: Błp. Adolf Kraus; Adolf Kraus do Prezydenta Hardinga w sprawie rozbrojenia; Dr. L. Fischlowitz: W dziesięcioletnią rocznicę odzyskania Niepodległości Polski; Prof. Mojżesz Schorr: Ideały Organizacji B'nai B'rith a dostosowanie ich do realnych warunków życia; Dr. Lewi Freund: O dawnych żydowskich instytucjach charytatywno- społecznych; Mateusz Mieses: Starożytna Palestyna i Hellada w zaraniu dziejów; Uroczyste otwarcie Żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie; Z własnego dystryktu; Z życia B'nai B'rith w różnych krajach; Z książek i czasopism; Tłomaczenie dla województwa Śląskiego. Adres red.: Dr. Ign. Schwarzbart, Kraków Rynek gł. 30, adres adm.: Dr. Henryk Silberstein, Kraków, Gołębia 3.

**„PRZEMYSŁ CHEMICZNY".** Miesięcznik poświęcony sprawom polskiego przemysłu chemicznego. Redaktor Dr. Kazimierz Kling, Prof. Uniw. J. K. we Lwowie. Zeszyt 9 zawiera: H. Bursztin i J. Winkler: Badania nad benzyną wytrącającą tzw. asfalt twardy (asfalteny) z olejów mineralnych. W. Kączkowski: W sprawie trwałości wyfarbowań na światło; Sprawozdanie z posiedzenia Kuratorjum Chemicznego Instytutu Badawczego, dnia 30 czerwca 1928; Międzynar. Konf. Azotowa; A. Hirszowski: Zatrucia zawodowe; Sprawozdania; patenty itd. — Adres: Warszawa, Żoliborz ul. Łączności.

## NADESŁANE.

Za rubrykę tą redakcja nie odpowiada.



## Podziękowanie

W. Panu Drowi M. EPSTEINOWI, chirurgowi, za pomyślne przeprowadzenie operacji naszego syna, składają serdeczne podziękowanie

3710x I. Kapnerowie.



WPaństwu Adolfom Finkom z okazji 10-lecia zaślubin składa serdeczne życzenia

Związek Zawodowy Agentów i Wojażerów Rzeczypospolitej Polskiej, Oddział w Krakowie. 3711x

**Jehudyt Apfel** — Mielec
**Leib Bornfreund** — Nowy Sącz
**zaręczeni w grudniu 1928 r.**
3715x

Z okazji zaręczyn p. **Leiba Bornfreunda** z Nowego Sącza z p. **Jehudytą Apfel** z Mielca serdecznie gratulują

3715x **Ch. M. Prokeschowie.**

## 6 DZIEWCZĄT POSZUKUJE NOCLEGU NA SYLWESTRA

# Wiadomości z kraju

## Zabotyński w Warszawie

We wtorek dnia 1 stycznia przybywa do Warszawy przywódca sjonistów-rewizjonistów, Wł. Żabotyński. We środę wygłosi Żabotyński w jednej z największych sal Warszawy odczyt na temat: „Co widzę w Palestynie“. Jak wiadomo, Żabotyński zamieszkał ostatnio na stałe w Palestynie.

## 60-letni Żyd oskarżony o komunizm

Miasteczko Widz w województwie wileńskiem poruszone zostało ostatnio wielką sensacją, która wywołała ogólne współczucie z powodu aresztowania popularnego działacza żydowskiego B. Złotkina. Sprawa przedstawia się następująco: Dnia 19 grudnia wczesnym rankiem, kiedy p. Złotkin jeszcze spał, przybył do niego przodownik policji w towarzystwie tajnego agenta z Brasławia oświadczając, że ma polecenie przeprowadzenia rewizji. Rewizja trwała sześć godzin. Szukano wszędzie, oderwano nawet podłogę, a nikt nie wiedział, o co właściwie chodzi. Jakież wielkie było zdziwienie wszystkich mieszkańców miasteczka, kedy aresztowano p. Złotkina i jego teścia liczącego ponad 60 lat i odesłano do Brasławia, jako podejrzanych o uprawianie... agitacji komunistycznej. Od początku uważali wszyscy oskarżenie to za kiepski żart. P. Złotkin jest bardzo popularnym obywatelem wśród chrześcijan i Żydów. Jest on przewodniczącym banku ludowego, członkiem gminy żydowskiej i sejmiku, a przytem największym kupcem w miasteczku, a jego teść liczący 60 lat spędza żywot przeważnie w Bet hamidraszu na nauce Talmudu, lub odmawianiu psalmów. Nikt nie mógł wyobrazić sobie, by takiego człowieka podejrzywać o uprawianie agitacji komunistycznej. Mieszkańcy miasteczka wysłali delegację do władz z prośbą o wypuszczenie dwóch znanych obywateli na wolność. Zebrano 100 podpisów, a m. in. memorjał podpisali miejscowy ksiądz i lekarz, oświadczając, że p. Złotkin jest uczciwym działaczem społecznym i nie miesza się do polityki. Antysemici atoli wykorzystali ten fakt, rozwijając usilną agitację antyżydowską i pomawiając wszystkich Żydów o działalność komunistyczną. Ale radość ich była krótka. Rychło wyjaśniła się cała sprawa. Pewien chrześcijanin mając uiścić dług należny Złotkinowi, zadenuncjował go jako komunistę, twierdząc, że Złotkin polecił trzem chłopcom chrześcijańskim rozwiesić chorągwie komunistyczne na drutach telegraficznych. Chłopcy ci mieli świadczyć na niekorzyść p. Złotkina. W śledztwie atoli oświadczyli trzej świadkowie, że nigdy nie widzieli p. Złotkina i że całe oskarżenie jest kłamstwem. P. Złotkin i jego teść zostali uwolnieni. Denuncjanta osadzono w areszcie.

## „Choinka“ w domu chasyda i talmudysty

W Warszawie na Woli zdarzył się w domu znanego chasyda warszawskiego pana N. wypadek, jakby wyjęty ze scenarjusza filmowego. Pan N., chasyd i talmudysta, człowiek zamożny, miał trzech synów i cztery córki. Między nim a żoną jego stanął układ, że wychowaniem synów zajmie się ojciec a wychowaniem córek matka. Pan N. dał istotnie synom wychowanie religijne i narodowe, a natomiast żona jego nie bardzo dbała o żydowskie wychowanie córek. Zdarzyło się więc, że jedna z córek, studjująca w Pradze, wyjechała z jakimś Czechem do Turcji i odtąd słuch o niej zaginął. Druga córka Dina doszła do przekonania, iż może „zdobyć“ chrześcijanina za męża w „samej“ Warszawie. Zakochała się w pewnym urzędniku ministerstwa skarbu, który przyrzekł przeprowadzić rozwód ze swoją żoną i pojąć Dinę za żonę. Matka, dowiedziawszy się o tem, przyjęła fakt do wiadomości. Narzeczony Diny postanowił ostatnio uczcić wilję w domu jej rodziców. Zakupiono więc w tajemnicy przed ojcem choinkę i opłatki, i cała rodzina oprócz ojca znajdującego się w Bethamidraszu zasiadła do wieczerzy wigilijnej. Późnym wieczorem przybył do domu pan N. Ujrzawszy choinkę, cofnął się wtył, ale następnie usiłował usunąć ją ze swego mieszkania. Doszło do kłótni i bójki, w czasie której przyszły jego zięć wyciągnął rewolwer, grożąc zabiciem w razie dalszego oporu przeciwko Wilji. Dzięki interwencji sąsiadów nie doszło do bójki. Ojciec musiał się uspokoić, a jego córka z chrześcijańskim narzeczonym, chcąc uniknąć skandalu, opuściła dom. „Choinka“ w domu znanego chasyda i talmudysty wywarła zrozumiałe wrażenie w kołach mieszkańców żydowskich.

---

**CHRZANÓW.** (Kor. wł.). **Z ruchu sjonistycznego. — W przededniu wyborów do kahału.**

W mieście naszem ożywił się ostatnio ruch sjonistyczny. Z inicjatywy org. Bnej Sjon powołany został z powrotem do życia „Tarbut“ i „Iwrija“. Urządzony przez to stowarzyszenie wieczór chanukowy wypadł bardzo pięknie. Ostatnio odwiedził nas delegat egzekutywy Org. Sjon tow. Frand. Na odbytem posiedzeniu komitetu lokalnego org. sjon. czcigodny weteran ruchu sjońskiego w Chrzanowie tow. dr. Adolf Rieser i tow. Chaja Zając bjęli resort młodzieży. Ostatnio odwiedził nas też długo oczekiwany prezes egzekutywy sjońskiej dr. Ignacy Schwarzbart. Wieść o przybyciu szan. gościa wywarła silne wrażenie i zainteresowanie wśród ludności żydowskiej a w szczególności wśród młodzieży. Dr. Schwarzbart odbył posiedzenie z Komitetem Lokalnym Org. Sjon, nadto wspólne posiedzenie organizacji „Bnej Sjon“, „Hatchija“ i „Agudat Hanoar Haiwri“, a wkońcu posiedzenie komisji Funduszu Narodowego, „Ezry“ i „Tarbutu“. Wieczorem wygłosił dr. Schwarzbart świetny referat w sali Strażnicy, którym porwał słuchaczy. Wyjazd szan. gościa zmienił się w wielką manifestację sjonistyczną.

W niedzielę 30 bm. odbędą się wybory do tutejszego kahału. Macherzy kahalni nie przebierają w środkach, aby jaknajdłużej utrzymać swe panowanie. Uświadomiony narodowo i politycznie wyborca żydowski nie da się otumanić przez klikę, lecz odda głos swój na listę narodową nr. 1.

---

**BŁAŻOWA.** (Kor. wł.) **Wybory kahalne.**

Jeszcze w czerwcu br. odbyły się w naszem miasteczku wybory do zarządu kahału, które przyniosły znaczną większość żywiołom narodowym. Klice kahalnej naturalnie to nie w smak, używa przeto wszelkich machinacyj, celem uniemożliwienia ukonstytuowania się nowego zarządu. Klika ogłosiła nawet klątwę (!) przeciwko nowemu zarządowi, o ileby postąpił wbrew woli rabina. Domagamy się od władz, a w szczególności od Województwa, ażeby wkońcu położyło kres tym nadużyciom i umożliwiło ukonstytuowanie się nowego zarządu, posiadającego zdolną do rządzenia większość.

---

**ZJAZD MŁODZIEŻY SJONISTYCZNEJ.** Dziś 29 bm. nastąpi w Łodzi w lokalu „Hazomir“ (Al. Kościuszki 21) uroczyste otwarcie I-go Ogólno-Krajowego Zjazdu Organizacji Młodzieży Sjonistycznej im. Teodora Herzla w Polsce.

**SEZON ZIMOWY W KRYNICY.** Sezon zimowy w Krynicy — tej perle uzdrowisk polskich — jest w całej pełni. Zakład Zdrojowy i wszystkie pensjonaty przepełnione. Cena pokoi waha się od 5 do 9 zł., ponadto 30 gr. za światło, 1 zł. za opał i 10 proc. podatku gminnego. Całodzienne utrzymanie w pensjonatach I i II klasy 8—10 zł. Z powodu obfitych śniegów sport saneczkowy uprawiany jest przez starszych i młodych. Pogoda piękna.

**OPRYSZEK-ZWYRODNIALEC W POTRZASKU.** Od dwóch lat na terenie pow. warszawskiego grasował nieuchwytny opryszek, który napadał na samotne kobiety, obrabowywał je i dopuszczał się na nich gwałtu. Policja zarządziła pościgi, które jednak nie dawały żadnego rezultatu. W ciągu dwóch lat ofiarą zwyrodniałego opryszka padło 30 kobiet; najmłodsza z ofiar liczyła 11 lat, a najstarsza 74. Onegdaj na podstawie rysopisu podanego przez ofiary opryszka, schwytano go w Warszawie. Nazywa się Bronisław Dąbrowski i przyznaje się do winy.



### Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

## Rozstrzygnięcie konkursu dramatycznego teatru im. Słowackiego w Krakowie

Sąd konkursowy na posiedzeniu plenarnem, odbytem dnia 27 grudnia br., zakończył swoje czynności i po przeprowadzeniu wyczerpującej dyskusji postanowił łączną sumę, wynoszącą 10.000 zł., podzielić na trzy nagrody, przyznając je, jak następuje: sztuce pt. „Niespodzianka“ pierwszą nagrodę w wysokości 4.000 zł., sztukom „Przedświty“ i „Samuel Zborowski“ dwie równe nagrody, bez lokacyj, każda po 3.000 zł. Po otwarciu kopert okazało się, że autorem „Niespodzianki“ jest p. Karol Hubert Rostworowski z Krakowa, autorem „Przedświtów“ p. Adolf Nowaczyński z Warszawy, „Samuela Zborowskiego“ p. Ferdynand Goetel z Warszawy.

Nadesłano ogółem sztuk 82. Sąd konkursowy stanowili: Rektor Uniw. Jag. Dr. Józef Kallenbach, jako prezes, Dr. Tadeusz Świątek, kierownik literacki teatru, jako sekretarz, red. Dr. Antoni Beaupre, doc. Dr. Leon Chwistek, prof. Dr. Władysław Folkierski, red. Emil Haecker, prof. Dr. Zdzisław Jachimecki, dyr. Dr. Zygmunt Nowakowski, reż. Józef Sosnowski. Przeciwko nagrodzeniu sztuki „Przedświty“ głosowali: pp. Beaupre, Chwistek, Haecker, Kallenbach. Odznaczeń postanowiono nie udzielać. Sztuki nagrodzone wejdą w najbliższych tygodniach na repertuar teatru krakowskiego. Szczegółowe sprawozdanie z czynności Sądu konkursowego ogłoszone będzie w terminie późniejszym.

---

— **KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI.** Dziś w sobotę o 4'30 pop. i 8'30 wiecz. poraz 10 i 11, cieszący się ogromnem powodzeniem najnowszy szlagier operetkowy „Wesele żydowskie w Polsce“ („Pojlisze chasyne“) P. Sandlera. Publiczność darzy gorącymi oklaskami doskonałą grę artystów pp. Nechamę, Jarosławską, Litwinę, Kadysza, Chasza, Szryftzecera, Szermana, Orluka, Grodnera i in. W poniedziałek wielka noc sylwestrowa pt. „Weselmy się!“ Na program złożą się nowe, pierwszorzędne numery — niegrane jeszcze w Krakowie. Ceny miejsc na przedstawienia popołudniowe od 70 gr do 4 zł, zaś wieczorowe od 1—5.50 zł.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś w sobotę „Krakowiacy i górale“, jutro wieczorem „Simona“ popołudniu „Betleem polskie“.

— **TEATR REWJI „GONG“ (RAJSKA 12).** Znakomita rewja świąteczna „Na całego“ cieszy się niesłabnącem powodzeniem. Zwłaszcza podobają się piosenki Hanki Runowieckiej, Gustawa Cybulskiego i Bolcia Kamińskiego, conferencierka Belskiego, pełne humoru skecze w koncertowem wykonaniu Leonowicz i Laskowskiego oraz efektowne tańce w wykonaniu zespołu baletowego na czele z primabaleriną Sobolówną i baletmistrzem Wojnarem. Dziś 2 przedstawienia o godz. 7 i 9.

W poniedziałek 31 bm. o godz. 11'30 w nocy „Szalona noc Sylwestrowa w Gongu“. Bilety nabywać już można u Rudnickiego Rynek A—B. We wtorek 1 stycznia 1929 r. powtórzenie programu sylwestrowego.

**DZIESIEJSZY WIECZÓR HANKI ORDONÓWNY W STARYM TEATRZE** tj. w sobotę, 29 bm. zgromadzi podobnie, jak w ubiegłą środę, tłumy publiczności. Znakomici artyści, rozporządzający olbrzymim repertuarem, wykonają na dzisiejszym wieczorze oraz jutrzejszym tj. w niedzielę, 30 bm. cały szereg nowych kreacyj, w Krakowie jeszcze niewidzianych, a wyszczególnionych w programach, specjalnie nad ziś i jutro wydrukowanych.

— **NAJWESELSZY SYLWESTER W TEATRZE „BAGATELA“ I W STARYM TEATRZE** odbędzie się w poniedziałek, 31 bm., a to w teatrze „Bagatela“ o godz. 7,15 wieczór i 11,15 w nocy, w Starym Teatrze zaś o godz. 9 wieczór. Znakomici artyści warszawscy, a mianowicie Alina Konopka, Stanisława Welska, C. Skonieczny, H. Szatkowski, W. Arkadi i niezrównana Hanka Ordówna, która swojemi doskonałemi kreacjami oczarowała krakowską publiczność, wystąpią w dniu tym tj. w Sylwestr w Krakowie z zupełnie nowym programem i to specjalnym programem sylwestrowym, który perlić się będzie niefrasobliwym humorem, groteską i dowcipem.

**Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc styczeń 1929 r.**

# KRONIKA

Wschód słońca 7 m 44 | Grudzień **29** Sobota 16 Tewet 5689 | Zachód słońca 15 m. 31

## Konferencja dzielnicowa Keren Hajesod

W niedzielę, 6-go stycznia 1929 odbędzie się w Krakowie konferencja działaczy Keren Hajesod ze wszystkich miast i miasteczek zach. Małopolski i Śląska, zwołana z inicjatywy nowego Dyrektorjum Keren Hajesod w Krakowie. Celem konferencji jest ożywienie działalności na rzecz centralnego funduszu odbudowy Palestyny i ustalenie programu kampanji K. H. na rok 1929. W konferencji weźmie czynny udział członek egzekutywy światowej org. sjon. prof. Brodetzki z Londynu. Porządek dzienny obrad jest następujący:

1) „Zagajenie" — Poseł Dr O. Thon, prezes Dyrektorjum Keren Hajesod

2) „Sprawozdanie z dotychczasowej działalności K. H. na terenie zach. Małopolski i Śląska" — Dr. Menasche.

3) „Keren Hajesod a odbudowa Palestyny" — prof. dr. Brodetzki (Londyn).

4) „Plan nowej kampanji K. H. w r. 1929" — Dyr. M. Finkelstein (Warszawa).

Prawo obesłania konferencji przysługuje: a) mężom zaufania K. H. względnie ich zastępcom, b) delegatom lokalnych komitetów org. ogólno- sjonistycznych, mizrachistycznych, hitachdutowych i poale- sjonistycznych (po jednym delegacie z każdej org.), oraz c) członkom dyrektorjum K. H. dla zach. Małopolski i Śląska w Krakowie.

## Przed wyborami do kahału podgórskiego

Onegdaj odbyło się w bóżnicy Zuckera w Podgórzu przy szczelnie wypełnionej sali, zgromadzenie przedwyborcze Żydów religijno-narodowych.

Po krótkiem przemówieniu udzielił przewodniczący p. J. Buchweitz głosu p. M. Alterowi, który wyłuszczył program polityczny listy „Mizrachi". Po pięknem dwugodzinnem przemówieniu rab. Meszulema Kliegera, przeplatanem licznemi cytatami z Tory i Talmudu i po obszernej dyskusji, w której mowcy wskazywali na dotychczasową szkodliwą gospodarkę kliki kahalnej, zamknął przewodniczący p. J. Buchweitz zgromadzenie, wzywając wszystkich religijnych wyborców, by dali należytą odprawę dotychczasowym włodarzom kahału, głosując gremjalnie na liście religijno-narodową Nr. 12.

Jak już pokrótce donieśliśmy, unieważniła komisja wyborcza aż trzy listy „niewygodnych" sobie kandydatów, wśród nich i listę „Mizrachi". Nie wątpimy jednak, że władza zwierzchnia, do której już wpłynął protest, skasuje „uchwały" komisji wyborczej i nie zezwoli na przeprowadzenie „galicyjskich" wyborów w Podgórzu.

* * *

W niedzielę 30 bm., o godz. 5 popoł. odbędzie się w klubie żydowskim (Lwowska 15) zgromadzenie przedwyborcze, na którem przemówienia wygłoszą Dr. I. Schwarzbart i Dr. O. Menasche.

## Zmniejszenie liczby godzin nauki w szkołach

W dniu 1 lutego r. p. wejdzie w życie nowe rozporządzenie ministra oświaty o 30 godzinnym tygodniu pracy w szkołach. Od tego dnia we wszystkich szkołach średnich nauka trwać będzie 5 godzin dziennie, nie zaś 6, jak miało to dotąd miejsce w niektórych klasach. Rozporządzenie powyższe określa również czas, jaki winien być przeznaczony tygodniowo na poszczególne przedmioty szkolne.

## Pamiętajmy o pogotowiu ratunkowem!

Lat 38 upływa od chwili, gdy w Krakowie rozpoczęło pogotowie ratunkowe swą humanitarną działalność, jako pierwsze na ziemiach polskich. Czy to w dzień, czy w nocy, udziela ono mieszkańcom miasta i okolic bezinteresownej pomocy, skoro tylko ich życiu lub zdrowiu zagraża niebezpieczeństwo. Prawie co drugi mieszkaniec Krakowa czy to pan możny, czy biedak bezdomny, czy mieszczanin, czy robotnik, mieli sposobność doznać na sobie lub swych najbliższych zbawiennych skutków działalności pogotowia ratunkowego. W roku bieżącym ilość interwencyj pogotowia wzrosła kolosalnie, a cyfra interwencyj przekroczywszy 10.000, jest obecnie rekordową od początku istnienia towarzystwa. Jednak do sprawnego wykonywania swego humanitarnego zadania potrzebuje pogotowie materjalnej pomocy społeczeństwa. Więc zwyczajem utartym zwraca się towarzystwo do wszystkich Krakowian z gorącym apelem, by w dniu 31 grudnia, tj. w dniu w którym pogotowie urządza swą tradycyjną sylwestrową zbiórkę na ulicach, w lokalach, teatrach, kinach nikt nie odmówił choćby najskromniejszego datku. Niechaj kwestarze pogotowia ratunkowego spotkają się u wszystkich z życzliwem przyjęciem, dowodem którego niechaj będą pełne puszki.

—o—

— **OSOBISTE.** Odwiedził nas w redakcji znany poeta Marek Scherlag, którego piękne utwory w języku polskim i niemieckim pamiętne są jeszcze z pierwszych czasów sjonizmu herzlowskiego. Dr Scherlag żyje stale we Wiedniu, a w Krakowie bawi w przejeździe w sprawach rodzinnych.

— **MINISTER SKŁADKOWSKI** przejechał onegdaj samochodem przez Kraków, powracając z Zakopanego do Ojcowa. P. minister w Krakowie nie zatrzymywał się.

— **ŻYCZENIA NOWOROCZNE DLA RZĄDU.** Pan wojewoda krakowski przyjmować będzie w swoim gabinecie życzenia noworoczne dla rządu w dniu 1 stycznia od godziny 12-tej do 13-tej.

— **NOMINACJE W KRAKOWSKIEJ IZBIE KONTROLI PAŃSTWA.** W okręgowej Izbie Kontroli Państwowej w Krakowie z dniem 1 stycznia 1929 r. zostali zamianowani: referent Dr Adam Gręplowski radcą w VI. st. sł., pomocnicy referenta Mieczysław Szostakowski i Jan Kaganek referentami w VII st. sł., rachmistrz Marja Oleksówna pomocnikiem referenta w VIII. st. sł. i kancelistka Elżbieta Orkanowa rachmistrzem w IX st. sł.

— **REDUTA SYLWESTROWA SYNDYKATU DZIENNIKARZY KRAKOWSKICH** wywołała w mieście i okolicy niebywałe zainteresowanie, o czem świadczą liczne zgłoszenia po zaproszenia i bilety. Ochocze tany, które wypełnią tę jedyną szaloną noc karnawałową, rozpocznie przed północą wesoły program artystyczny, w którym weźmą udział wybitne siły artystyczne naszego miasta pp. Zofja Ordyńska, Dąbrowski art. teatru im. Słowackiego, Lozińska art. teatru im. Słowackiego, Cybulski ulubiony piosenkarz, Hankus, profesor tańca. Prócz tego komitet przygotowuje w dziale artystycznym niebywałą i nadzwyczajną atrakcję, która z pewnością dostarczy słuchaczom i widzom pierwszorzędnych emocyj i wzruszeń. Do rzędu miłych niespodzianek będą również należały trzy cenne i wytworne nagrody, które otrzyma królowa N. Roku, właścicielka najpiękniejszych oczu i najponętniejszej figurki. Dwie doborowe orkiestry przygrywać będą do tańca bez przerwy całą noc. Zaproszenia można jeszcze nabywać w kasie Starego Teatru i hall'u gmachu „I. K. C." przy ul. Wielopole.

— **STATUT PODGÓRSKIEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI.** Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta Dr Wielgusa posiedzenie połączonych sekcyj skarbowej i prawniczej Rady miejskiej, na którem uchwalono statut Komunalnej Podgórskiej Kasy Oszczędności.

— **AUTOBUS KRAKÓW—KATOWICE.** Polski Związek Turystyczny uruchamia z dniem 31 grudnia 1928 komunikację autobusową luksusowym autobusem marki Lancia na linji Kraków—Grzanów—Jaworzno—Katowice z wyjazdem z Krakowa o godz. 8-mej rano, z Katowic o godz. 19-tej (7 wiecz.) Autobus ogrzewany.

— **ZNOWU PIJANY SZOFER!** We czwartek w nocy najechał na ul. Basztowej autodorożką Nr Kr 5499 szofer Pisko Bazyli na dorożkę konną, prowadzoną przez Franciszka Stróga, wskutek czego ten spadł z kozła i doznał ogólnych kontuzyj ciała, nadto uszkodzona została dorożka. Szofera Piskę, który był w stanie nietrzeźwym i spowodował wypadek, aresztowano.

— **DWIE BECZKI PIWA.** Thorn Ignacy, zam. przy ul. Krakowskiej l. 13 zgłosił do policji, że w nocy z dnia 22 na 23 bm. skradziono mu z niezamkniętej piwnicy dwie beczki piwa wartości 170 zł.

— **MIAŁA SZCZĘŚCIE.** We czwartek potrącił na ulicy Starowiślnej autem szofer Rybak Józef, zam. przy ul. Dietlowskiej l. 58 Paulinę Selinger (lat 14) zam. przy ul. Starowiślnej l. 47, jednak ta nie doznała żadnych obrażeń cielesnych.

— **KREWNI MIĘDZY SOBĄ.** Stefan Pachoński zam. przy ul. Gromadzkiej l. 38 zgłosił do policji że jego krewny Porwis Eugenjusz przebił go nożem w łopatkę i porozbijał szyby w mieszkaniu.

— **ZWŁOKI NOWORODKA.** W domu przy ul Kalwaryjskiej l. 6 znaleziono na podwórzu nieżywego noworodka płci męskiej około trzy miesiące liczącego, którego po dokonaniu oględzin przez lekarza miejskiego przewieziono do zakładu medycyny miejskiej. Dochodzenia w toku.

— **CZUŁY NARZECZONY.** Maseta Tomasz (lat 22) bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, aresztowany został za pobicie swej narzeczonej Marji Michalik.

—o—

**ZMARLI:**

Sara Ryfka Morgenbesser l. 69, Samuel Bruck l. 70, Karolina Kamin l. 9.

---

— **II. ZABAWA NA RZECZ EKSTERNATU** dla najuboższej dziatwy żyd. odbędzie się w sobotę, dnia 19 stycznia 1929 r. w salach reprezentacyjnych Żyd. Domu Akademickiego (a nie 13-go, jak mylnie podano).

—o—

— **BAL** na rzecz Zakładu Wychowawczego sierót izr., który odbędzie się w sobotę 5 stycznia 1929 w salach Starego Teatru, zapowiada się świetnie pod względem zabawowym i towarzyskim. Do uświetnienia zabawy przyczynią się dwie orkiestry jazzbandowe, różnobarwne reflektory, szereg niespodzianek i budzący wielkie zainteresowanie konkurs 3 najpiękniejszych toalet damskich.

Osoby, które przez przeoczenie dotąd zaproszeń nie otrzymały, mogą takowe nabyć w Zakładzie przy ul. Dietla 64 codziennie między godz. 7—8 wieczorem. 3720x

—o—

Z okazji zaślubin naszej córki Poli z Drem Romanem Kolberem, składamy na rzecz Żyd. Tow. Szkoły Ludowej i Średniej Zł. 50, na Dom Starców Zł. 50, na Zakład Wych. Sierót Żyd., Dietla 64, Zł. 50.

1537g **Salomonowie Lernerowie.**

— **MERKAZ HACHIRIM** (Krakowska 41). Dziś o g. 10.30 przedpoł. zebranie Chugu Iwri połączone z referatem prof. Ben Ziona Rappaporta n. t. „Wstęp do Jeremjasza". Goście mile widziani.

—o—

— **„MENORA".** Dziś w sobotę o godz. 5 popoł. I. odczyt tow. Kleinera z cyklu Historji Żydowskiej.

—o—

— **III-CIE WALNE ZGROMADZENIE KOŁA ŻYD. HANDL. „HAPOEL"**, przy Zw. Żyd. Urzęd. Pryw. Wojew. Krakow. odbędzie się dziś w sobotę o godz. 3-ciej pop w lokalu własnym Rynek gł. 29.

---

### REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

**KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI**

Sobota: 4.30 pop i 8.30 wiecz. „Wesele żydowskie w Polsce" („Pojlisze chasyne").

**TEATR IM J SŁOWACKIEGO**

Sobota: „Krakowiacy i górale".
Niedziela: pop. „Betleem polskie"; wiecz. „Simona".

**TEATR REWJOWY „GONG" (UL. RAJSKA)**
(codziennie dwa przedstawienia o g. 7-ej i 9-ej)

Sobota: „Na całego".
Niedziela: „Na całego" (trzy przedstawienia).

---

**HUMOR ZAGRANICZNY**



— Jak pan wychodzi, panie dozorco, to mógłby pan zostawić drzwi otwarte, żeby trochę świeżego powietrza weszło do celi. (Le journal amusant).

# Z Rady m. Krakowa

## Podwyżka podatku wodociągowego. — Dwugodzinna obstrukcja socjalistów z powodu nieprzyznania funkcjonarjuszom gminy dodatku świątecznego. — Kompromisowa uchwała.

Kraków, 29 grudnia.

Na początku wczorajszego posiedzenia Rady m. Krakowa przewodniczący prezydent Rolle wygłosił wspomnienie pośmiertne po zmarłym przed kilku dniami Drze Marjanie Langu, który piastował urząd radcy miejskiego od roku 1916. Następnie złożyli ślubowanie nowopowołani do Rady miasta członkowie Kustowski, Przybyś (obaj z PPS) i Dr. Starzewski.

Prezydent inż. Rolle złożył sprawozdanie z ostatniego posiedzenia Państwowej Rady Kolejowej, przedstawiając szczególnie sprawę rozbudowy krakowskiego węzła kolejowego i budowy nowych linij kolejowych. Nad sprawozdaniem tem rozwinęła się dłuższa dyskusja, w której kilku mówców wypowiadało się przeciw planowanej budowie nowej parowozowni na Prądniku, a to z uwagi na kilka wybudowanych tam zakładów sanitarnych i szpitali.

Przed porządkiem dziennym uchwalono wniosek nagły radcy inż. Drobniaka o poczynienie energicznych starań w kierunku przyspieszenia budowy Akademji Górniczej, oraz wniosek nagły radcy Dra Müllera o wstawienie do budżetu miejskiego na rok 1929/30 kredytu na budowę nowego gmachu szkoły powszechnej.

### BURZA O DODATEK ŚWIĄTECZNY

W chwili przystąpienia do pierwszego punktu porządku dziennego radca Dr. Rosenzweig zainterpelował prezydenta, dlaczego na porządku dziennym nie znalazła się wbrew przyrzeczeniu prezydjum sprawa dodatku świątecznego dla funkcjonarjuszy gminy.

Prez. Rolle wyjaśnił, że prezydjum miasta musiało wycofać swój wniosek w tej sprawie wobec rozporządzenia ministerjalnego, zezwalającego samorządom na wypłatę remuneracyj urzędnikom wyłącznie z nadwyżek budżetowych, których budżet gminy m. Krakowa nie wykazuje.

Wywiązała się formalna dyskusja między przewodniczącym a radcą Drem Rosenzweigiem, który powołując się na statut gminy stwierdził, że władza rządowa nie ma prawa ingerować na tok obrad Rady miejskiej, a jedynie może zasystować uchwałę, która koliduje z obowiązującemi ustawami czy rozporządzeniami.

Prezydent Rolle stwierdził, że odnośny wniosek może być traktowany jedynie, jako wniosek nagły, a o ile ma być omawiany przed porządkiem dziennym, to za nagłością musi się oświadczyć conajmniej 48 radców.

Klub socjalistyczny nie postawił wniosku nagłego, przewidując, że nie uzyska on wymaganej większości, lecz zastosował obstrukcję, uniemożliwiając załatwienie spraw porządku dziennego. Radca Dr. Müller wygłosił przy sprawie podwyższenia podatku wodociągowego dwugodzinną mowę obstrukcyjną, a po nim zapisali się do głosu wszyscy członkowie klubu socjalistycznego. Zanosiło się na całonocne obrady, gdyż niektóre sprawy porządku dziennego muszą być załatwione przed 1 stycznia.

Po długotrwałych pertraktacjach kuluarowych zgodziło się prezydjum miasta powrócić do sprawy dodatku świątecznego po odbyciu głosowania nad podwyższeniem podatku wodociągowego, którą to **podwyżkę (z 4 na 5 proc. zasadniczego czynszu) uchwalono.**

Sprawę dodatku świątecznego dla urzędników uchwalono po kilku przemówieniach przekazać sekcji skarbowej, która ma znaleźć pokrycie dla remuneracyj i przygotować na najbliższe posiedzenie Rady odpowiednie wnioski. Wniosek o wypłatę pracownikom gminy zaliczki w wysokości 50 procent płac miesięcznych na poczet remuneracji upadł, uzyskawszy 22 głosy przeciw 23 głosom członków klubu większości.

Wkońcu uchwalono z porządku dziennego nowe statuty miejskich kas oszczędności krakowskiej i podgórskiej, oraz ustalono wysokość gminnego podatku od nieruchomości na rok 1929 w dotychczasowej wysokości.

# Oskarżony, który oskarża

## Dalszy ciąg zeznań Wojciechowskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa, 28 12 (Sin)** W dalszym ciągu swych zeznań oświadcza oskarżony Wojciechowski, że stwierdził, iż działalność niektórych przedstawicieli sowieckich nosiła charakter prowokatorski w stosunku do emigracji rosyjskiej i że chcieli oni przy pomocy G. P. U. sprowokować emigrację do całego szeregu czynów, któreby ją rozbiły. Oskarżony postanowił jaknajostrzej zareagować przeciwko postępowaniu tych elementów. Twierdzi on, że po zabójstwie Wojkowa, z którym zresztą się nie solidaryzuje, dyplomacja sowiecka nietylko, że chciała sprowokować, ale jeszcze wciągała do siebie ofiary, które na miejscu morduje, jak to miało miejsce z Trajkowiczem, który został zamordowany w poselstwie sowieckiem.

Oskarżony postanowił wobec tego zademonstrować przeciwko tym metodom. Wojciechowski opowiada dalej, że po zabójstwie Wojkowa zgłosił się do niego i innych działaczy emigracyjnych przyjaciel Wojkowa, niejaki Strielnikow i proponował mu wyjazd do Moskwy i wysadzenie w powietrze „rewolucyjnej rady sowietów", wtedy oskarżony przekonał się, że prawdziwą tendencją dyplomacji sowieckiej jest prowokatorstwo. **„Było mi zresztą wszystko jedno —, mówi dalej Wojciechowski — do kogo strzelam, wiedziałem, że to jest bolszewik, widziałem, jak jedzie samochodem i wystrzeliłem w stronę siedzącego. Trzeci strzał przeznaczyłem dla siebie, lecz rewolwer szwankował i trzecia kula utkwiła w lufie".**

Po zeznaniach Wojciechowskiego, sąd przystępuje do zaprzysiężenia świadków, poczem przystąpiono do przesłuchiwania świadków, którzy byli podczas zamachu na miejscu. Swiadkowie ci nie wnoszą żadnych nowych okoliczności do sprawy tembardziej, że oskarżony sam stwierdza, że miał zamiar zabić jednego z członków poselstwa. Do godz. 5 zostali wysłuchani świadkowie zajścia, poczem rozprawa została odroczona do godz. 7-mej. Proces potrwa prawdopodobnie dwa dni.

# Klęska głodowa na Ukrainie i sowieckiej Bessarabji

**Bukareszt. 28. 12. PAT.** Osoby przybyłe w ostatnich dniach z Ukrainy i Besarabji opowiadają przerażające rzeczy o głodzie panującym w tej części Rosji, a zwłaszcza w tak zwanej republice mołdawskiej, gdzie położenie ludności jest beznadziejne i gdzie wiele ludzi umiera z głodu. W republice tej 752 majątków zostało rozgrabionych przez zgłodniałą ludność. W Odessie, Mikołajewsku i Chersoniu znajduje się obecnie około 200.000 dzieci przywiezionych z okolic opanowanych przez głód. Większa część członków korpusu dyplomatycznego zmuszona jest sprowadzać zapasy żywności z zagranicy.

# Boliwja wznowiła kroki wojenne

**Waszyngton. 28. 12. PAT.** Poselstwo Paragwaju ogłosiło, że Boliwijczycy zajęli ponownie fort Vanguardia, znajdujący się na terytorjum, o które powstał cały zatarg. W związku z tem **położenie staje się znowu bardzo poważne.** Poselstwo oświadcza, że wojska Boliwji posunęły się **naprzód bez żadnego starcia, korzystając z rozkazu zaniechania kroków nieprzyjacielskich, wydanego przed rząd Paragwaju.**



# Ministerstwo spraw wewn. zaprzecza

**Warszawa. 28. 12. PAT.** W warszawskiej prasie porannej z dnia 28 bm. pojawiła się wiadomość, jakoby były zamierzone masowe zmiany na stanowiskach starostów, które mieliby zająć oficerowie służby czynnej. Ministerstwo spraw wewnętrznych stwierdza, że wiadomość powyższa jest pozbawiona jakichkolwiek podstaw.

# Mistrzostwa Polski w hockeyu

## Pierwszy dzień zawodów.

**Krynica. 28. 12.** Dziś rozpoczęły się tutaj rozgrywki o mistrzostwo w hockeyu na lodzie. Rozegrano trzy mecze: 1) Wisła została pokonana przez warszawską Legję w stosunku 11:2 (1). Olbrzymia przewaga drużyny warszawskiej nad wybitnie słabą Wisłą. 2) Pogoń lwowska pobiła AZS—Wilno 8:1. Najładniejszy mecz dnia. Pogoń uczyniła znaczne postępy w stosunku do ubiegłego roku. 3) TKS bije poznański klub łyżwiarzy 3:0. Obie drużyny dość słabe.

Organizacja zawodów wzorowa, tor hockeyowy w znakomitym stanie. Pogoda dopisała przy nieznacznym mrozie.

WERNER KRAUS.

# Prawdą jest...

...że mam 43 lata, że pochodzę z rodziny pastorów.

...że jako młody chłopiec w Wrocławiu po raz pierwszy zawarłem bliższą znajomość z teatrem...

...że przez dłuższy czas jako statysta wędrowałem na wozie Melpomeny.

...że bardzo często nie miałem pieniędzy, i z tego powodu dużo głodowałem.

...że przed 24 laty dostałem pierwszą swoją większą rolę.

...że swojej gospodyni w Bytomiu zjadłem jajeczko z czekolady, ponieważ byłem bardzo głodny.

...że w miejscowości Bruchsaal obok Stuttgardu poznałem pannę Paulę Senger i z nią się ożeniłem. Było to w roku — ależ nie bój się, kochana żono, nie zdradzę tego roku — powiem tylko, że mój syn Egon liczy już lat 15 i napisał już swój pierwszy dramat.

...że największe swoje fiasko teatralne przeżyłem w Bytomiu, grając rolę Rudenza we „Wilhelmie Tellu". Miałem taką tremę, że nie mogłem ani słowa wypowiedzieć. Publiczność śmiała się, ale ja musiałem dalej powędrować.

...że grywałem po rozmaitych teatrach, ale nie miałem nadziei wydobycia się.

...że się mną zainteresował agent teatralny Frankfurter i polecił mnie teatrowi w Norymberdze.

...że w Dreźnie rozwiązałem swoją umowę, ponieważ zaangażował mnie Reinhardt.

...że pierwszy swój trjumf zawdzięczam poecie Wedekindowi, który mnie poznał w Norymberdze i powierzył mi kilka ról, które zagrałem z dużym sukcesem. Było to w roku 1915, a od tego czasu datuje się moja karjera.

...że mam willę w Dahlem i jeszcze małą posiadłość nad Mondsee.

...że najchętniej przebywam na łonie swej rodziny.

...że dla filmu odkrył mnie reżyser Ryszard Oswald, powierzając mi rolę w „Opowieściach Hoffmanna".

...że był to mój pierwszy sukces filmowy.

...że od tego czasu bardzo chętnie filmuję.

...że moją wielką prawdziwą miłością jest jednakowoż tylko teatr.

**Genewa. 28. 12. PAT.** Zebranie komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej wyznaczone zostało na 15 kwietnia 1929 r.

**Chicago. 28. 12. PAT.** „Chicago Tribune" donosi, że przy zderzeniu się wozu tramwajowego z samochodem 6 osób jadących samochodem poniosło śmierć.

Bł. p.

# Izydor Horowitz

przemysłowiec, radca Izby handlowej i przemysłowej, członek Rady Zawiadowczej Sp. Akc. „Oryza" Zakłady przemysłu ryżowego w Krakowie

**zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach dnia 28. grudnia 1928, w 59. roku życia.**

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w niedzielę, dnia 30. grudnia br. z domu przedpogrzebowego na cmentarzu izraelickim, na który zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych Zmarłego pogrążeni w nieutulonym żalu

**Żona i synowie**

# Nagłe pogorszenie w stanie zdrowia króla Jerzego

**Londyn. 28. 12. (AW) Ostatnie biuletyny o stanie zdrowia króla Jerzego wywołują powszechnie wielkie zaniepokojenie, gdyż wynika z nich, iż znowu stwierdzono pogorszenie. Zdaje się, że król jest ogromnie osłabiony, a to głównie z tego powodu, że nie znosi prawie żadne go pożywienia. Od wczoraj znowu wydaje się po 2 biuletyny dziennie.**

# Wielkie zwycięstwo wojsk rządowych w Afganistanie

Wiedeń, 28 12 PAT. Dzienniki donoszą z Kabulu: Wojska rządowe zaatakowały we czwartek mimo wielkich mrozów powstańców w pobliżu Kabulu. Po czterogodzinnej walce **wojska rządowe odniosły zwycięstwo. 400 powstańców wzięto do niewoli.** Dwóch przywódców powstańców popełniło samobójstwo przed pojmaniem ich. Królewska letnia rezydencja w Fagman ucierpiała bardzo z powodu walk.

Wiedeń, 28 12 PAT. „United Press" donosi z Kalkuty, że podczas świąt Bożego Narodzenia przybyli do Paszawaru samolotami krewni członków poselstwa niemieckiego i francuskiego. Opowiadają oni, że w Kabulu panuje spokój.

## Żądania powstańców

Wiedeń, 28 12 PAT. Dzienniki donoszą z Londynu: Powstańcy afganistańscy przedłożyli królowi Amanalluhowi swoje żądania. Domagają się oni usunięcia z Kabulu poselstw zagranicznych, niewysyłania studentów afganskich za granicę, odwołania natychmiastowego z zagranicy tych młodocianych Afgańczyków, którzy zostali tamże wysłani dla edukacji, wreszcie zredukowania reform rozpoczętych w Afganistanie.

## Abdykacja Amanullaha?

Wiedeń, 28 12 PAT. Dzienniki donoszą z Londynu: Według wiadomości z Afganistanu **w Kabulu panuje obecnie spokój.** Rząd udał się do Kandagar, celem skupienia około siebie szczepów, z któremi wiąże go braterstwo krwi.

Mówią o tem, że król Amanullah być może, **ustąpi na rzecz swojego syna.**

Według sprawozdań naocznych świadków, członkowie poselstwa angielskiego w Kabulu znajdowali się przez szereg dni w niebezpieczeństwie. W budynek poselstwa trafiały kilkakrotnie pociski armatnie. Kobiety i dzieci angielskie ulokowano w mieszkaniach, których okna były szczelnie zabarykadowane.

# Konstantynopol zmobilizowany do nauki alfabetu łacińskiego

Wiedeń. 28 12 PAT. Dzienniki donoszą z Konstantynopola: Gubernator miasta zarządził przymusową mobilizację ludności w wieku od lat 16 do 45. celem uczęszczania na naukę alfabetu łacińskiego. Kursa potrwają cztery miesiące. Ponadto utworzono w mieście 28 szkół specjalnych.

## Dżuma w Chinach północnych

Wiedeń, 28 12 PAT. „United Press" donosi z Nowego Jorku: Epidemja dżumy w północnych Chinach rozszerza się coraz bardziej tak, że do okolic dotkniętych dżumą nie można dowozić środków żywności. Około 12 miljonom Chińczyków grozi śmierć głodowa.

## Samobójstwa dzieci

W czasie świąt Bożego Narodzenia zaszły w Niemczech trzy samobójstwa, które wywarły wielkie wrażenie. W jednym z prowincjonalnych miast otruł się uczeń 8-mej klasy gimnazjum z powodu niezdania matury. W Berlinie w pierwszy dzień świąt rzuciła się do wody 15-letnia uczenica. W dzień wigilijny powiesił się na pasku 13-letni uczeń 3-ej klasy gimnazjalnej Schultze. Szczególniej to ostatnie samobójstwo wywołało wielkie wrażenie, gdyż otoczone jest ono pewną tajemniczością i przyczyn jego dotychczas nie zdołano wyjaśnić. Opiekunowie dziecka, które popełniło samobójstwo, są zdania, że śmierć dziecka spowodowana była nieszczęśliwym wypadkiem. Policja jednak prowadzi w dalszym ciągu dochodzenia w tej sprawie. (PAT).

# Z GIEŁDY

## Giełda krakowska

**Kraków, 28. 12. 1918 Akcje** utrzymane. Dolar **bez zmiany.**

**Akcje bankowe:** Powszechny Bank Kredytowy 27—28.

**Akcje handlowe:** Tohan 15, Pharma 6.25.

**Przemysłowe:** Żelazo 14.50, Piasecki 12.50—13.

Brak większego zainteresowania cechowało w dalszym ciągu dzisiejsze zebranie giełdowe. Obrotów niewielkich dokonano drobną ilością papierów po kursach na ogół utrzymanych z wyjątkiem Piaseckiego lekko mocniejszego. Ruch panował słaby.

Na pogiełdziu zainteresowanie silniejsze Dolarówką po kursie 108—109 przy nieco większych obrotach, z innych Gazy wschodnie 27.50 i Lokomotywy ostemplowane 75

Waluty i dewizy oficjalnie bez zapotrzebowania Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez szczególniejszych zmian. Podaż większa przy małym popycie. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.88 i pół, czeki bankowo 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Warszawa dol. 8.87 i pół do 8.88, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta. Lwów dol. 8.87 i trzy czwarte do 8.88 i jedna czwarta, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.88—8.88 i pół, czeki 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Kurs płacenia Banku Polskiego niezmieniony

## Giełda warszawska

**Warszawa, 28. 12 PAT.** Akcje: Bank Dyskont. 134.5. Polski 180.50, 179 i trzy czwarte, Bank Spółek Zarobkowych 81. 80.5. Kijewski 96, Spiess 230, Brown Boweri 120, Siła i Światło 101.5 do 104—103.5, Ferlej 55, Leszczyński 20, Lazy 6.5, Węgiel 98.50. Lilpop 39 i jedna czwarta, 39, Modrzejów 33.5, Ostrowiec ser. B. 97. 95, Starachowice 39, Ursus 7 i trzy czwarte. Borkowscy 15, Haberbusch 241, 242, 240, **Pożyczki:** 4-proc. premjowa inwestycyjna 109, 5-proc. dolarowa 109, 106, 106 i jedna czwarta, 5-proc. kolejowa 60, 10-proc. kolejowa 102.5, 8-proc. Listy zastawne Banku Gosp. Kraj 94.

**Waluty:** 8.88 i pół, 8.90 i pół. 8.86 i pół, **Dewizy:** Londyn 43.29. 43.30 i pół, 43.30. 43.41, 43.19, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 34.92 i pół, 35.01, 34.84. Praga 26.42.5. 26.48, 26.36, Szwajcarja 172.15, 172.58, 171.72, Sztokholm 239.32, 239.92. 238.72, Wiedeń 125.62, 125.93, 125.31. Włochy 46.70,5, 46.82, 46.59, Marka niemiecka 212.45.

## Giełda wiedeńska

**Wiedeń, 28. 12 PAT Waluty i dewizy:** Amsterdam 284.90, Berlin 168.83 i jedna czwarta, Budapeszt 123.58, Bukareszt 4.25 i trzy ósme, Londyn 34.415, Nowy Jork 708.45, Paryż 27.755, Praga 20.995, Sztokholm 190.25, Warszawa 79.415—79.695, Zurych 136.755, Amerykańskie 705.70, Niemieckie 168.60, Angielskie 34.32, Francuskie 27.92, Włoskie 37, Jugosłowiańskie 12.415, Szwajcarskie 136.50, Czeskie 20.965, Węgierskie 123.53.

**Papiery wartościowe:** Renta majowa 0.81, Renta lutowa 0.80. Kompas 16. Merkury 22.20, Goleszów 287, Cement 108. Browary 171, Alpiny 42.95. Krupp 12.55, Rima 115.60, Skoda 297.65, Zieleniewski 115 i jedna czwarta, Fanto 6.6, Karpaty 17.01, Galicja 66.75, Nafta 32, Schodnica 11.

## Giełda zurychska

**Zurych 28. 12 PAT.** Paryż 20.29 i pół, Londyn 25.16 i jedna czwarta. Nowy Jork 5.10, Belgja 72.17, Włochy 27.13 i pół, Hiszpanja 84.54, Holandja 208.30, Berlin 123.52.5, Wiedeń 73. Sztokholm 139.05 Oslo 138.30, Kopenhaga 138.40, Sofja 3.75, Praga 15.36, Warszawa 58.17.5, Budapeszt 90.35, Białogród 9.12 i trzy czwarte, Ateny 6.70, Konstantynopol 2.56.5, Bukareszt 3.12, Helsingfors 13.08.

**Wiedeń, 28 12 PAT.** Federal Reserve Bank w Nowym Jorku zamierza interwenjować na nowojorskim rynku pieniądza dziennego. Interwencja nastąpi z chwilą, gdy stopa pocentowa przekroczy 12.

## Bibuła komunistyczna w trumnach

**Wiedeń, 28 12 PAT.** Dzienniki donoszą z Szangaju: Na pokładzie parowca Hsinpinang skonfiskowano broń i literaturę propagandystyczną, ukrytą w dwóch trumnach 52 pasażerów, przeważnie Chińczyków podejrzanych o to, że są agitatorami komunistycznymi zostało aresztowanych.

## DROBNE OGŁOSZENIA

za słowo 20 groszy, dla poszukujących pracy 10 groszy.

**DWIE SIŁY** biurowe, zarówno męskie, jak i żeńskie obznajomione z buchalterją amerykańską, korespondencją polsko-niemiecką, stenografja, pisaniem na maszynie, znajdą zajęcie natychmiast w domu tekstylnym. Pisemne oferty skierować pod „Dom Tekstylny 49" do Adm. „N. Dziennika". 1541g

**KASJERA** rutynowanego, obeznanego z walutami, przyjmie zaraz instytucja bankowa. Zgłoszenia pisemne z referencjami skierować pod „Bank" do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 3717 er

**ZDOLNĄ** ekspedjentkę, umiejącą dobrze liczyć, przyjmie: Rosenblum, Agnieszki 5, między godz. 2—3 popołudniu. 1535g

**MODNIARKĘ** samodzielną przyjmie zaraz firma Dora Klein, Kraków, Krakowska 6. 1527 g

**UCZNIA (CĘ)** szkół średnich przyjmie rutynowany pedagog, zapewniając troskliwą opiekę i pomoc w nauce. — Wiadomość pod „Pedagog" do Adm. „N. Dziennika". 3342

**BUCHALTERKA-bilansistka**, biegła w eskontowaniu rachunkach kupieckich, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Początkująca" do Adm. „N. Dziennika". 1531g

**ZDOLNA** stenotypistka, pisząca biegle na maszynie ze znajomością kartoteki, poszukuje posady. — Zgłoszenia pisemne pod „B. 20" do Adm. „N. Dziennika" 1533g

**2 POKOJE** z komfortem wynajmę bezdzietnemu małżeństwu. Zgłoszenia: Rakowicka 11 a, II. piętro, między godz. 11—1 w południe. 1540g

**LOKAL** sklepowy, 2 obszerne ubikacje, w bardzo ruchliwym punkcie dzielnicy żydowskiej, do odstąpienia, ewentualnie zawrę spółkę. Zgłoszenia pod „Zaraz 700" do Biura Stattera, Rynek 8. 3713 er

**LOKALU** sklepowego lub ubikacji na lokal sklepowy w Krakowie przy ruchliwej ulicy poszukuje. Dzielnica obojętna. Zgłoszenia pod „Lokal sklepowy" do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 3712er

**PRZYJMĘ** spólnika do składu artykułów budowlanych w Krakowie, ze współpracą i niewielkim kapitałem. Zgłoszenia pod „Przyszłość zapewniona" do Adm. „N. Dziennika". 1539g

**STARY** zaprowadzony handel towarów korzennych, w obszernym lokalu w Podgórzu, w Rynku, do oddania. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Obszerny lokal". 1524 g

**BLOCZKI**, kalendarze reklamowe dostarcza najtaniej firma Sz. Neumann, Dietla 55. Telefon 1019. 1528 ch

**ŚNIEGOWCE** odnawiamy najnowszym elektrycznym sposobem. Prosimy nie zwlekać na ostatnią chwilę. Leserkiewicz i Ska Kraków, plac Szczepański 2. 3594ek

**FORTEPJANY, PIANINA, MEBLE** skromne i luksusowe, dywany oryginalne perskie, wełniane i strzyżone poleca na dogodnych warunkach: Szymon Grubner, Rzeszów, Bernardyńska 9. 3380 x

**FIRANKI** od najtańszych do najwykwintniejszych poleca Wytwórnia firanek Podgórze, ul. Traugutta 5 (przecznica Małego Rynku). 375x

**PANA**, którego poznałam przy poczcie gł. dnia 22 b. m., chcę bliżej poznać listownie. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Podgórzanka" 1542g

**POSZUKUJĘ** dla mojej bratanki, lat 21 o nader sympatycznym i miłym wyglądzie, szatynki, średniego wzrostu, młodego lekarza, inżyniera lub urzędnika na stanowisku, w celu matrymonialnym. — Bratanka pochodzi z bardzo poważanego domu, jest inteligentna, o nie nowoczesnych zasadach i posiada odpowiedni posag. — Wiadomość pod „Szczęśliwa przyszłość" do Adm. „N. Dziennika". 1618 g

**STANISŁAW** Czachor, ur. w r. 1900 w Werynii p. Kolbuszowa, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową. 3714x

**ZGUBIONE** zaświadczenie wojskowe na nazwisko Izrael Gutfreund, ur. 1907 r. w Wiśniczu, unieważniam. 1538g

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Tarnów na nazwisko Abraham Kapner, Strzeszyn, poczta Biecz. 3702x

**Dr. praw (kandydat adwokacki)** obejmie **administrację domów** załatwiając w zakres tejże wchodzące sprawy, podatkowe i administracyjne (rekursy). Na żądanie pełne zabezpieczenie. — Zgłoszenia pod „Rutynowany" do Adm. „N. Dziennika". 1460g



Urząd Celny w Krakowie.
L. 11995/28.

Kraków, dnia 21 grudnia 1928.

Urząd Celny w Krakowie zawiadamia, że w myśl §. 33 i 49 rozp. Min. Skarbu z dnia 13 grudnia 1920 (Dz. Ust. R. P. Nr. 11/21) odbędzie się dnia 10 stycznia 1929, o godz. 10 przedpołudniem, w magazynach kolejowych — celnych (ul. Kamienna L. 12)

# Licytacja

zagranicznych przesyłek niepodjętych i skonfiskowanych, zawierających towary kolonjalne, szklanne, maszyny, oraz tekstylne, a mianowicie: chustki półjedwabne, koronki bawełniane, tkaniny półwełniane, aksamity, wyroby szmuklerskie i t. p.

Bliższe szczegóły zapodane zostaną w ogłoszeniach licytacyjnych, które umieszczone będą w Magistracie i tut. Urzędzie.

Kierownik Urzędu Celnego:
Feliks Mroczkowski
rewizor celny.

3685 at



Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana